M. B. im. L. W. w Łodzi

DP

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | Łódź, sobota i niedziela 20 i 21 grudnia 1975 roku | Rok XXXI Nr 283 (8281) | Cena 1 złoty

OSTATNIE W BR. POSIEDZENIE SEJMU ZAKOŃCZONE

Przyjęcie uchwały o planie i budżecie na 1976 r. Przemówienie P. Jaroszewicza Powołanie komisji nadzwyczajnej Uchwalenie 6 ustaw

19 BM. ZAKOŃCZYŁO SIĘ OSTATNIE W 1975 ROKU POSIEDZENIE SEJMU PRL.

O godz. 9 wznowione zostało posiedzenie Sejmu.

Wśród posłów — **Edward Gierek.**

W ławach Rady Państwa zajęli miejsca członkowie Rady; w ławach rządowych — członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów **Piotrem Jaroszewiczem.**

Przewodniczył obradom wicemarszałek Sejmu — **Andrzej Werblan.** Kontynuowana była debata budżetowa.

Pierwszym mówcą był poseł **Eugeniusz Pacia (ZSL).** Omawiając niektóre problemy gospodarki rolnej w nawiązaniu do dyskutowanego projektu planu na rok przyszły, posłużył się on przykładem woj. leszczyńskiego.

Jako ostatni w dyskusji nad planem i budżetem na 1976 rok głos zabrał pos. **Zdzisław Balicki. PZPR,** który skoncentrował się na problematyce rynkowej.

Następnie głos zabrał premier **Piotr Jaroszewicz.** (Omówienie wystąpienia podajemy oddzielnie.)

Prezes Rady Ministrów wniósł o uchwalenie przedłożonych przez rząd projektów narodowego planu społeczno-gospodarczego i ustawy budżetowej na rok 1976.

Sejm podjął uchwałę o narodowym planie społeczno-gospodarczego rozwoju na 1976 rok oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły.

Przewodnictwo obrad objął marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa.**

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrzenia projektów sześciu ustaw finansowych. W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawiła je izbie pos. **Teresa Morawiec (PZPR).**

Projektowana ustawa o **podatku od spadków i darowizn** przejmuje częściowo tematykę zawartą w dekrecie o podatku od nabycia praw majątkowych. Podwyższa ona m. in. kwotę wolną od podatku jeśli spadkobiercami są członkowie najbliższej rodziny.

Projekt **ustawy o opłacie skarbowej** rozszerza jej zakres przedmiotowy w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów na szereg czynności cywilno-prawnych dokonywanych odpłatnie.

Projektowana ustawa **o podatku wyrównawczym** uwzględnia sytuację rodzinną podatnika i ustala jednolitą podstawową kwotę zarobków lub dochodów wolną od podatku w wysokości 144 tys. zł rocznie. Kwota ta ulega podwyższeniu: z tytułu utrzymywania małżonka — o 24 tys. zł, oraz o dalsze 12 tys. zł na każde pozostające na utrzymaniu dziecko a także na każde z pozostających na utrzymaniu rodziców i rodzeństwa.

Pos. T. Morawiec przedstawiła też projekty ustaw: **o niektórych podatkach i opłatach terenowych, o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji oraz ustawy zmieniającej ustawę o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej.**

W głosowaniu Sejm uchwalił wszystkie sześć ustaw. Wchodzą one w życie z dniem 1 stycznia 1976 r.

Z upoważnienia Komisji Pracy i Spraw Socjalnych pos. **Alfred Przydatek (bezp.)** przedstawił rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia.

Projekt tej ustawy kończy w zasadzie proces upowszechniania ubezpieczenia społecznego zatrudnionych, nadając uprawnienia ostatniej — liczącej ponad 160 tys. osób — grupie społeczno-zawodowej, wykonującej zadania zlecone przez jednostki gospodarki uspołecznionej. Obejmuje osoby, które pracują w szeroko rozumianej dziedzinie handlu i usług.

Sejm uchwalił tę ustawę. Wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 1976 r.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na zdjęciu: posłowie łódzkiego województwa miejskiego podczas głosowania.
CAF — Szyperko — telefoto

Uchwała Sejmu PRL

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stwierdzając, że obowiązująca od 1952 r. Konstytucja PRL sprawdziła się w praktyce jako ustawa zasadnicza państwa budującego socjalizm, równocześnie uznaje potrzebę wprowadzenia zmian, odzwierciedlających nowe ważne zjawiska i procesy społeczne, które dokonały się od czasu jej uchwalenia, oraz wskazujących na dalsze kierunki rozwoju państwa i społeczeństwa w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W tym celu Sejm postanawia:

1. Powołać komisję nadzwyczajną dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie:

przewodniczący

HENRYK JABŁOŃSKI (PZPR) — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa,

członkowie:

EDWARD BABIUCH (PZPR) — **członek Biura Politycznego**, sekretarz KC PZPR,
JERZY BAFIA (PZPR) — **I prezes Sądu Najwyższego**, przewodniczący Komisji Prac Ustawodawczych,
ANDRZEJ BENESZ (SD) — przewodniczący CK SD,
JANUSZ BIERNACKI (ZSL) — wiceprezes CZKR,
EDWARD DUDA (ZSL) — członek Prezydium i sekretarz NK ZSL,
ZYGMUNT FILIPOWICZ (bezp.) — przewodniczący Rady Naczelnej ChSS, członek Prezydium OK FJN,
JANUSZ GROSZKOWSKI (bezp.) — przewodniczący OK FJN,
MARIA GRZELKA (PZPR) — szwaczka w ZPJ im. W. Wróblewskiego w Łodzi,
STANISŁAW GUCWA (ZSL) — prezes NK ZSL,
MIECZYSŁAW JAGIELSKI (PZPR) — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów,
WITOLD JANKOWSKI (bezp.) — dyrektor naczelny Instytutu Wydawniczego „PAX",
ALEKSANDRA JARNECKA (PZPR) — inżynier mechanik w Fabryce Maszyn Górniczych w Piotrkowie,
STANISŁAW KANIA (PZPR) — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR,
ZDZISŁAW KUROWSKI (PZPR) — członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący RG FSZMP,
BERNARD KUŚ (ZSL) — rolnik w woj. opolskim, sekretarz Kółka Rolniczego w Ligocie,
KONSTANTY ŁUBIEŃSKI (bezp.) — działacz Klubu Inteligencji Katolickiej, wiceprzewodniczący OK FJN,
KRYSTYNA MARSZAŁEK (SD) — sekretarz WK SD w Białymstoku,
BRONISŁAW MICZAJKA (PZPR) — górnik strzałowy w kopalni „Rymer",
MARIA MILCZAREK (PZPR) — przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet,
ZUZANNA POŁASKA (PZPR) — monter w Zakładach Podzespołów Radiowych „Omig" w Warszawie,
HALINA SKIBNIEWSKA (bezp.) — architekt, profesor PŁ,
IRENA SROCZYŃSKA (PZPR) — sekretarz CRZZ,
JANINA SZCZEPAŃSKA (ZSL) — rolnik, przewodnicząca WR Kół Gospodyń Wiejskich w woj. gdańskim,
JÓZEF URBANOWICZ (PZPR) — generał broni WP,
ANDRZEJ WERBLAN (PZPR) — sekretarz KC PZPR,
SYLWESTER ZAWADZKI (PZPR) — profesor UW,
WOJCIECH ŻUKROWSKI (bezp.) — literat, członek OK FJN,

2. upoważnić komisję do określenia trybu swego działania,
3. zobowiązać komisję do przedłożenia Sejmowi wyników prac w miesiącu lutym 1976 r.

I sekretarz KC PZPR przyjął kierownictwo Komitetu d. s. Radia i Telewizji

I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** spotkał się z kierownictwem Komitetu d.s. Radia i Telewizji. W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jerzy Łukaszewicz.** W toku rozmowy przewodniczący komitetu **Maciej Szczepański** przedstawił aktualne problemy pracy radia i telewizji oraz perspektywy ich rozwoju.

I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla zespołu dziennikarskiego i technicznego radia i telewizji za ofiarną, zaangażowaną pracę.

Oczekujemy — powiedział Edward Gierek — że radio i telewizja będą tak, jak dotychczas spełniać ważną rolę w zespalaniu wszystkich sił narodu w dziele urzeczywistniania polityki dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, że będą lepiej zaspokajać potrzeby kulturalne i poznawcze społeczeństwa, zgodnie z celami wytyczonymi w uchwale VII Zjazdu.

SPOTKANIE E. Gierka i P. Jaroszewicza z polskimi dyplomatami

19 bm I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz spotkali się z kierownictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i ambasadorami PRL, którzy uczestniczyli w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego , sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** poinformował o przebiegu zakończonej w tym dniu narady kierownictw resortów zajmujących się problematyką stosunków PRL z zagranicą oraz szefów polskich placówek dyplomatycznych, poświęconej omówieniu bieżących zadań służby zagranicznej w świetle uchwał VII Zjazdu.

Na spotkaniu wypowiedzieli się również ambasadorowie, prezentując główne problemy stosunków Polski z krajami, w których pracują.

Ustosunkowując się do niektórych poruszonych problemów prezes Rady Ministrów, **Piotr Jaroszewicz** wskazał na rosnące znaczenie międzynarodowej współpracy gospodarczej, w tym zwłaszcza na znaczenie udziału Polski w realizacji kompleksowego programu integracji socjalistycznej — dla umacniania materialnych i technicznych przesłanek dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek stwierdził, że pomyślna realizacja uchwał VII Zjazdu przyczyniać się będzie do umacniania pozycji Polski Ludowej na arenie międzynarodowej.

START w 1976 rok

Już tylko dni dzielą nas od nowego roku kalendarzowego. Szybkie tempo pracy w łódzkich zakładach pracy nie słabnie. To nic, że roczne i 5-letnie plany produkcyjne wielu przedsiębiorstw zostały, lub w najbliższych dniach zostaną wykonane. Załogi nie szczędzą wysiłku, by dostarczyć dodatkowe ilości tak bardzo potrzebnych gospodarce towarów. Ostatnie dni roku upływają również pod znakiem przygotowań do startu — już w przyszłe pięciolecie.

Pracownicy **ZPW im. A. Struga** uporają się z wykonaniem rocznych zadań produkcyjnych 24 bm. Rachmistrze tego przedsiębiorstwa mają jednak pełne ręce roboty — ten stary wełniarski potentat (wartość produkcji przekroczy w tym roku ponad pół miliarda złotych) składa się z oddziałów rozrzuconych w trzech łódzkich dzielnicach: Śródmieściu, Górnej i Polesiu. Załoga Zakładu D (tkalnia) zameldowała na przykład o wykonaniu rocznego planu już w dniach obrad VII Zjazdu. Gdy pytam o pracowników szczególnie wyróżniających się tu rzetelną robotą, otrzymuję stanowczą odpowiedź I sekretarza KZ PZPR — **Tadeusza Jaszczura:** — „Trzeba by wymienić wszystkich — tkaczki, mistrzów i techników".

22-letnia **Ilona Koprówka** przepracowała np. w czynie zjazdowym 11 godzin. To jeszcze niewiele mówi laikowi. Ale jeśli przekonamy się, że w ciągu tego czasu młoda dziewczyna wyprodukowała 220 tys. wątków, z których powstało ponad 120 metrów sukienkowej tkaniny kaszmirowej — to zdamy sobie sprawę z efektów jej dodatkowego wysiłku. Ilona Koprówka, członek egzekutywy KZ PZPR — jest wychowanką tkaczki **Jadwigi Nowak,** której dobra praca jest najlepszym przykładem i wzorem do naśladowania dla młodych: — **„Moja ambicja nie**

(Ciąg dalszy na str. 2)

CO DZIEŃ CO NIESIE

W 354 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.42 zajdzie zaś o 15.25.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Bogumiła, Dominik

JUTRO: Jan, Tomasz, Seweryn

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z opadami śniegu, w ciągu dnia większe przejaśnienia i rozpogodzenia. Temperatura od —7 do —3 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste, powodujące zawieje i zamiecie śnieżne, w ciągu dnia słabnące.

Ciśnienie o godz. 19 — 747,5 mm, temperatura —3,7 st. C.

Ważniejsze rocznice

1375 — Zm. G. Boccacio, pisarz włoski

1850 — Ur. Zdenek Fibich, kompozytor czeski

Taka sobie myśl

Z tęsknoty za zbytecznym, powstała sztuka.

Uśmiechnij się

30-stopniowe mrozy i zamiecie na południu kraju

Gwałtowny atak zimy

Na południu kraju, również 19 bm. wystąpiły zamiecie śnieżne. Komunikacja drogowa była tam poważnie utrudniona. Przez większą część dnia, mimo pracy ekip odśnieżających, na 13 odcinkach dróg o znaczeniu lokalnym w woj.: krakowskim, tarnowskim, krośnieńskim, przemyskim i nowosądeckim zaspy ograniczały lub uniemożliwiały ruch samochodów.

W związku z tym PKS zmuszona była odwołać — głównie w godzinach rannych — wiele kursów autobusowych.

Część kursów trzeba było odwołać także dlatego, że spadek temperatury w nocy nawet poniżej 30 stopni spowodował zamarznięcie smarów i olejów w autobusach.

Pracę kolei utrudnił nie tyle padający śnieg, ale duży mróz. Znacznie wolnej przebiegało formowanie pociągów na stacjach rozrządowych. Sporo wagonów z węglem, rudą, kruszywem nie można było rozładować ponieważ ładunki te zamarły. W tym miesiącu kolej pracowała w zasadzie bez zaległości; jednak jedna doba z bardzo niskimi temperaturami spowodowała opóźnienia w transporcie ok. 200 tys. ton ładunków.

Zadania Związków Zawodowych w 1976 r. — tematem obrad Plenum CRZZ

19 bm. obradowała w Warszawie CRZZ na XVI posiedzeniu plenarnym, które poświęcono zadaniom Związków Zawodowych w 1976 r. — pierwszym roku wcielania w życie uchwały VII Zjazdu PZPR. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Władysław Kruczek, uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydlak.

W toku obrad podkreślano, że nadchodzący rok zadecyduje o tempie rozwoju kraju w całym pięcioleciu. Dlatego najpilniejszym dziś zadaniem związkowym jest dobre przygotowanie i przeprowadzenie konferencji samorządu robotniczego, które w najbliższym czasie będą przyjmować plany społeczno-gospodarcze zakładów na rok przyszły. Niemniej ważną sprawą jest zadbanie o utrzymanie dzisiejszego wysokiego tempa pracy również w pierwszych dniach nowego roku, o równomierny rytm produkcji w poszczególnych dekadach stycznia i w całym pierwszym kwartale.

Realizacja nowych, ambitnych zadań zapewni dalszą poprawę życia narodu

Omówienie wystąpienia premiera P. Jaroszewicza

Chcąc osiągnąć cele, które stawiamy w projekcie przyszłorocznego planu — stwierdził na wstępie P. Jaroszewicz — trzeba przede wszystkim zapewnić wysoką jakość pracy. Jest to sprawa której VII Zjazd PZPR nadał range najwyższą. Wyższa jakość pracy to dziedzina bardzo rozległa. To wzrost wydajności, poprawa gospodarowania materiałami i majątkiem produkcyjnym, rzetelne przestrzeganie norm jakościowych i reżimów technologicznych, dalsze usprawnianie procesów inwestycyjnych, lepsza efektywność handlu zagranicznego. Wyższa jakość pracy wymaga również zapewnienia większej niż dotychczas inicjatywy, pomysłowości, samodzielności i dyscypliny w realizacji planu na wszystkich szczeblach i na wszystkich obszarach gospodarowania.

Głęboka mądrość narodu, wrażliwość Polaków na przejawy złej roboty, cenne doświadczenia w dynamizowaniu budownictwa socjalistycznego, poparcie klasy robotniczej i całego narodu dla słusznej polityki społeczno-gospodarczej naszej partii, utrzymujący się wysoki rytm pracy — stanowią rękojmię utrwalenia klimatu pełnego zaangażowania i rzetelnej pracy jaki wytworzył VII Zjazd, rękojmię dobrego startu do przyszłorocznych zadań ich pełnej, pomyślnej realizacji.

Wraz z rozpoczęciem realizacji planu 1976 r. wejdziemy w nowy etap społeczno-gospodarczej działalności. Novum tego etapu polega na zwiększonej skali zadań i środków jakimi dysponujemy.

W projekcie planu założyliśmy wysoki wzrost produkcji przemysłowej. Ze szczególną troską będziemy kształtować plany produkcji towarów rynkowych i eksportowych, będziemy dążyć do przekraczania tych planów. Nie uważamy natomiast za celowe przekraczanie planów produkcji tych wyrobów, które nie mają zapewnionego zbytu, zwłaszcza powodujących swoisty nacisk na powiększanie — ponad plan — działalności inwestycyjnej i zwiększających bez potrzeby zużycie kosztownych paliw, surowców i materiałów.

Odpowiedzialne zadania stoją w przyszłym roku przed naszym rolnictwem. Chodzi o wydatny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, o zwiększenie produkcji żywności. Szczególnie szybki wzrost produkcji przewiduje się w uspołecznionych gospodarstwach rolnych.

Przywiązujemy wielką wagę do coraz lepszego zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Rozliczamy przemysł z rytmicznych dostaw na rzecz wsi i podnoszenia ich jakości. Wykonując i przekraczając zadania w dziedzinie zaopatrzenia wsi, liczymy jednocześnie na solidność i zdyscyplinowanie rolników indywidualnych w wypełnianiu umów kontraktacyjnych.

Szczególnie ważnym i pilnym zadaniem jest pełne wykonanie planu skupu zbóż. Tymczasem dotychczas tylko 5 województw wykonało plan w tej dziedzinie. Oczekujemy jednak, że wszyscy rolnicy indywidualni wywiążą się ze swych zobowiązań wobec państwa i wykonają dostawy zboża, zwiększą dostawy mleka i mięsa.

Przewidziane na przyszły rok przedsięwzięcia w rolnictwie i współpracujących z nim dziedzinach gospodarki stanowią dalszy ważny etap konsekwentnego wdrażania w życie programu poprawy wyżywienia narodu. Doceniamy trud rolników, otaczamy ich troskliwą opieką i rosnącą pomocą państwa. Ale też, tak jak od załóg przemysłowych, oczekujemy od nich wyższej jakości pracy.

Rok 1976 przyniesie dalsze nasilenie starań o poprawę sytuacji w transporcie. Będziemy konsekwentnie realizować uchwalony niedawno przez rząd wieloletni program modernizacji i usprawnienia transportu a równocześnie dążyć do racjonalizacji przewozów.

Wysoki obecnie poziom inwestycji kontynuowanych wraz z nakładami przewidzianymi na przyszły rok pozwoli uzyskać wzrost majątku trwałego w gospodarce o ok. 455 mld zł tj. o ok. 280 mld zł więcej niż wynosił planowany średnioroczny przyrost tego majątku w obecnym 5-leciu. Utrzymamy wysokie tempo inwestowania w budownictwie mieszkaniowym i komunalnym. Pamiętamy o tych wszystkich rodzinach, które niecierpliwie czekają na mieszkania. Rozumiemy ich trudną sytuację.

Zgodnie ze wskazaniami VII Zjazdu poważne zadania stawiamy w dziedzinie handlu i współpracy gospodarczej z zagranicą. Sprawą najważniejszą jest przyspieszenie rozwoju eksportu. Sprzyjające warunki ku temu tworzą rozbudowany i unowocześniony majątek produkcyjny, powiązania z bratnimi krajami socjalistycznymi oraz znacznie rozszerzone powiązania gospodarcze z wieloma innymi państwami. Będziemy także racjonalizować i dyscyplinować import.

Pełna realizacja zadań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy wymaga konsekwentnej racjonalizacji zatrudnienia w każdym zakładzie. Już obecnie bowiem trzeba uwzględnić potrzeby nowych zakładów, których uruchomienie przewidujemy w 1976 r. Zadanie racjonalizacji zatrudnienia w całej pełni odnosimy również do administracji. Innowacje organizacyjne powinny zapewnić lepsze wykorzystanie i funkcjonowanie kadr administracji na wszystkich szczeblach.

Musimy bardziej energicznie zwalczać nieuzasadnioną absencję i nadmierną fluktuację kadr.

Działalność zmierzającą do podnoszenia jakości i wydajności pracy będziemy wspierać kształtowaniem i doskonaleniem środków polityki gospodarczej w tym płacowej oraz zachęt materialnych.

W tym celu rząd wprowadzi w przyszłym roku m.in. nowe zasady ściślejszego wiązania wzrostu płac ze wzrostem wydajności pracy. Trzeba także rozwijać i doskonalić — stwierdził dalej premier — system moralnego satysfakcjonowania ludzi rzetelnego trudu kształtując klimat społecznej dezaprobaty wobec maruderów i bumelantów.

Zadania zawarte w projektach planu i budżetu na 1976 r. przewidują dalszy istotny postęp w warunkach życia społeczeństwa. Wyrazi się on w zwiększeniu dochodów ludności zapewnieniu odpowiadającego im zaopatrzenia w towary i usługi, w umocnieniu równowagi pieniężno-rynkowej, we wzroście budownictwa mieszkaniowego, rozwoju oświaty, kultury i innych dziedzinach zaspokajających potrzeby społeczeństwa.

Politykę płac, dochodów ludności, politykę rynkową, a w tym także politykę cen, będziemy tak kształtować, by zapewnić przewidziany w planie wzrost realnych płac i dochodów ludności a jednocześnie zdecydowanie umocnić stabilność rynku — podkreślił premier. Dostawy na rynek towarów oraz podaż usług będą wyprzedzać wzrost pieniężnych przychodów ludności. Spożycie mięsa zwiększy się o 2,5 kg na jednego mieszkańca. Nie zrównoważy to jeszcze popytu ale na więcej nie będzie nas stać w związku ze znaną sytuacją w rolnictwie i w handlu zagranicznym. Jest jednak oczywiste, że przy obecnym wysokim już spożyciu mięsa i przy nasycaniu rynku innymi produktami żywnościowymi musimy zastanowić się nad problemem struktury cen podstawowych artykułów żywnościowych, uwzględniając ogólną sytuację gospodarczą, nasze rezerwy i możliwości.

Dlatego też zgodnie z wytycznymi VII Zjazdu partii, rząd dokona dogłębnej analizy tego problemu, przeprowadzi odpowiednie konsultacje ze społeczeństwem i przedstawi niezbędne propozycje i wnioski Sejmowi. Charakteryzując następnie projekt przyszłorocznego budżetu państwa mówca stwierdził, że cechuje go stabilność, wyrażająca się przede wszystkim przewagą wpływów nad wydatkami.

W toku realizacji planu i budżetu — powiedział premier — będziemy dążyć do osiągnięcia korzystniejszych rezultatów produkcyjnych i finansowych, co pozwoli zapoczątkować tworzenie odpowiednich rezerw umożliwiających kontynuację polityki socjalnej partii i państwa a w szczególności dalszą poprawę sytuacji materialnej ludzi niżej zarabiających, emerytów i rencistów, którym ustalono zaopatrzenia w dalszej przeszłości przy niskim na wówczas poziomie płac, rodzin i kobiet wielodzietnych.

W końcowej części swego wystąpienia premier raz jeszcze mocno zaakcentował konieczność konsekwentnego przezwyciężania postaw i zjawisk utrudniających osiąganie rezultatów, na jakie stać dziś nasz naród i gospodarkę. Mamy ku temu warunki — podkreślił. Tworzą je dokonania bieżącego 5-lecia i jasno wytyczone cele oraz rozległe perspektywy. Tworzy je korzystny pozjazdowy klimat.

Zadaniem kierowników życia gospodarczego, od najwyższego do najniższego ogniwa, jest zapewnienie maksymalnego wykorzystania tych warunków dla dobrego wykonania zadań przyszłorocznego planu.

Wszystko co robimy — zakończył — podporządkowane jest nadrzędnemu celowi, jakim jest dobro naszego społeczeństwa. Podejmujemy nowe, ambitne zadania. Ich realizacja zapewni dalszą poprawę życia narodu, umacnianie potencjału gospodarczego kraju i postęp w dziele budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Zmiana Konstytucji odzwierciedleniem nowych zjawisk i procesów społecznych

Skrót wystąpienia pos. E. Babiucha

Klub poselski PZPR w porozumieniu z klubami poselskimi ZSL i SD przedstawia Sejmowi projekt uchwały Sejmu w sprawie powołania komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL.

VII Zjazd PZPR zwrócił uwagę na dojrzewającą potrzebę nowelizacji Konstytucji naszego kraju. Ideowo-polityczne treści niezbędnych zmian zostały sformułowane w wystąpieniu sejmowym I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w 30-lecie Polski Ludowej i znalazły potwierdzenie w toku dyskusji przedzjazdowej i obrad VII Zjazdu PZPR.

Obowiązująca od 1952 r. Konstytucja PRL sprawdziła się w praktyce, jako ustawa zasadnicza państwa budującego socjalizm. Dla tego też zakres zmian, które należałoby rozważyć w obecnej Konstytucji, powinien mieć charakter ograniczony. Idzie głównie o uwzględnienie najważniejszych nowych zjawisk i procesów społecznych, które dokonały się od czasu jej uchwalenia.

Szczególnie głębokie przemiany dokonały się w sferze materialnego bytu, w rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Socjalistyczne zasady niepodzielnie określają charakter naszego szybko rozwijającego się przemysłu, transportu, systemu finansowego, handlu, gospodarki komunalnej. Pogłębiają się socjalistyczne przemiany na wsi.

W procesie socjalistycznego rozwoju utrwaliły się charakterystyczne stosunki społeczno-polityczne i zrodziły nowe formy życia politycznego. Powinny one znaleźć właściwy wyraz w Konstytucji.

Możemy też dzisiaj pełniej niż było to możliwe w 1952 r. sformułować w Konstytucji postanowienia dotyczące praw i obowiązków obywateli. Prawa te realizujemy znacznie szerzej i na wyższym poziomie we wszystkich dziedzinach. Coraz wyższe też musimy stawiać sobie wymagania, upowszechniać najlepsze wzory dobrej roboty, gospodarności, wysokiej społecznej dyscypliny i obywatelskiej odpowiedzialności, patriotycznej dbałości o sprawy kraju.

Konstytucyjnego potwierdzenia wymagają również zasady międzynarodowej polityki Polski Ludowej, jej przynależność do światowego systemu socjalistycznego, jej nienaruszalną braterską więź ze Związkiem Radzieckim, jej niezłomną wolą kierowania się zasadami pokojowego współistnienia w stosunkach z państwami o odmiennym ustroju.

Wymieniłem jedynie najważniejsze spośród spraw, wymagających rozwiązania przez komisję nadzwyczajną, o powołanie, której wnosimy.

W imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD wnoszę, aby wysoki Sejm raczył podjąć uchwałę o powołaniu komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL.

Nagroda PAN dla biologów z UŁ

W Warszawie wręczono 19 bm. doroczne nagrody naukowe Wydziału II — Nauk Biologicznych PAN.

Za pracę nad zmiennością wirusa poliomyetilis 3 o istotnej wartości dla produkcji szczepionki anty-polio nagrodzono zespół „w składzie: prof. Mirosław Kańtoch, mgr Marek Jankowski, mgr Zdzisław Jarząbek, lek. wet. Wojciech Sadowski — z PZH. Zespół ten po 3 latach badań opracował metodę testowania szczepionki anty-polio, zaleconą następnie przez Światową Organizację Zdrowia.

Za pracę w dziedzinie nauk biologicznych nagrodzono m. in. zespół z Uniwersytetu Łódzkiego w składzie: doc. LEON SEDLACZEK, dr EUGENIUSZ CZERNIAWSKI, dr ADAM JAWORSKI, mgr HALINA PAJKOWSKA, mgr LESZEK ZYCH.

Ostatnie w br. posiedzenie Sejmu zakończone

(Dokończenie ze str. 1)

W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości pos. **Tadeusz Komsta (ZSL)** przedstawił rządowy projekt ustawy, dotyczącej okresu trwania obecnej kadencji ławników ludowych i członków Kolegiów do spraw Wykroczeń.

Projekt ustawy przewiduje przedłużenie kadencji ławników i członków kolegiów wybranych w 1971 r. o 1 rok oraz skrócenie kadencji członków kolegiów wybranych po 1971 roku. Pozwoli to na realizację zasady równoczesnego upływu kadencji wszystkich ławników i członków kolegiów.

Poseł wyraził ławnikom i członkom kolegiów uznanie za wkład społecznej pracy.

W głosowaniu Izba uchwaliła ustawę o terminie zakończenia obecnej kadencji ławników ludowych i członków Kolegiów do spraw Wykroczeń.

Poselski projekt ustawy nowelizującej kodeks rodzinny i opiekuńczy, wniesiony przez komisje: Prac Ustawodawczych, Pracy i spraw Socjalnych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości przedstawił pos. **Jerzy Bafia (PZPR).** Przypomniał, że 13 komisji sejmowych i 10 wojewódzkich zespołów poselskich po wszechstronnej analizie uznało, że podstawowe założenia tego kodeksu odpowiadają tendencji podnoszenia rangi i znaczenia rodziny, wysunęło jednak pewien krąg problemów społecznych wymagających interwencji ustawodawcy.

Poseł stwierdził, że propozycje zmian w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wysunięte zostały z myślą o ochronie rodziny o dzieciach wymagających wzmożonej opieki, o sprawniejszym rozstrzyganiu spraw opiekuńczych, alimentacyjnych, majątkowych i mieszkaniowych.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy. Wchodzi ona w życie 1 marca 1976 r.

Następnie zabrał głos pos. **Edward Babiuch (PZPR),** który w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD wniósł o podjęcie przez Sejm uchwały o powołaniu komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL. (Omówienie wystąpienia podajemy oddzielnie.)

Sejm jednomyślnie podjął uchwałę, powołując komisję o reprezentatywnym składzie. Przewodnictwo pracami komisji nadzwyczajnej powierzono członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa — **Henrykowi Jabłońskiemu.** (Tekst uchwały podajemy oddzielnie).

Na zakończenie ostatniego w br. posiedzenia Sejmu zabrał głos marszałek Sejmu — **Stanisław Gucwa.**

Był to rok doniosłych wydarzeń i osiągnięć w życiu naszego kraju — powiedział m. in. marszałek, podkreślając, że program uchwalony na VII Zjeździe PZPR stanowi kontynuację i twórcze rozwinięcie polityki ustalonej przed pięciu laty, która we wszystkich dziedzinach przyniosła krajowi nie spotykany dotąd rozwój, a jego obywatelom — poważny wzrost poziomu życiowego. Program VII Zjazdu PZPR, kierowniczej siły państwa i narodu, spotkał się z pełnym poparciem ZSL, SD, wszystkich sił społecznych skupionych w FJN. Jest to program całego narodu, każdej Polki, każdego Polaka.

W związku ze zbliżającym się Nowym Rokiem, marszałek Sejmu w imieniu całej Izby — złożył serdeczne życzenia **Edwardowi Gierkowi, Henrykowi Jabłońskiemu** i członkom Rady Państwa, **Piotrowi Jaroszewiczowi** i członkom rządu.

St. Gucwa złożył również życzenia wszystkim posłom.

Trzykrotnym uderzeniem laski marszałkowskiej — posiedzenie Sejmu zostało zamknięte.

START w 1976 rok

(Dokończenie ze str. 1)

pozwala źle pracować" — mówi po prostu.

I jest to „credo" ogółu zatrudnionych w Zakładzie D Mistrzowie przepracowali tu przy krosnach po 5 godzin w jedną z grudniowych niedziel. W Zakładzie A pracują „pełną parą" maszyny do szycia. Otrzymują tutaj ostatni „kosmetyczny" szlif efektowne i tak modne ostatnio chusty „chłopki", „cygańskie" itd. **Pelagia Kaczmarek** (brakarka): — **„Gdy zwrócę się do ludzi z inicjatywą produkcyjną, nigdy nie słyszę — „nie". U nas czyn partyjny wykonywali partyjni i bezpartyjni. Ramię w ramię".**

To dzięki takim, jak **Helena Stasiak, Teresa Kazimierczak, Maria Fiszerowicz, Halina Żurek, Halina Kardasińska, Krystyna Bald, Janina Rosiak, Władysław Woźniak,** wyniki pracy całego przedsiębiorstwa mogą satysfakcjonować: **Wartość produkcji dodatkowej, podjętej z myślą o potrzebach krajowego klienta osiągnęła 2 mln zł. Efekty czynu partyjnego (5.919 godzin) oszacowano na ponad 146 tys. zł, zaś tegoroczny plan sprzedaży zostanie przekroczony o ok. 7 mln zł.**

* * *

Załoga łódzkiego „Stomilu" niczym nie ustępuje pracownikom branży wełniarskiej. I tu tempo pracy nie słabnie ani na chwilę. I nie może być inaczej — zadania produkcyjne popularnej „Gumówki" są szczególnie napięte. Plan musi być wykonany ostatniego dnia bm. „Stomil" pracuje bez rezerw. Ale i tu załoga dostarczyła w ramach zobowiązań zjazdowych dodatkową produkcję o wartości 10 mln zł. Była to bardzo cenna inicjatywa! Ponadplanowe ilości mieszanki gumowej wyeksportowane do NRD, umożliwią import transporterów wykonywanych przez naszych zachodnich sąsiadów dla huty „Katowice". Podczas produkcyjnego czynu zjazdowego wykonano również — w kooperacji z zakładami „Polsport" w Krośnie dodatkowe ilości butów narciarskich.

Od jakości pracy **Feliksa Grzesiaka** i jego kolegów z walcowni zależy rytm pracy przedsiębiorstwa. Do tego bowiem wydziału dostarczane są potężne, 130-kilowe bele naturalnego kauczuku, które trzeba rozdrobnić na 12-kilowe kawałki. Praca w walcowni jest bardzo ciężka, ale ten właśnie wydział ma b. dobre „notowania" w przedsiębiorstwie. — „U nas w czasie Zjazdu i teraz, ludzie nie liczą się z czasem" — mówi F. Grzesiak — **„Ludzie chcą i potrafią dobrze pracować"** — twierdzi mistrzyni **C. Jóźwiak z wydziału konfekcji.** Znają swój zawód i znają potrzeby. Normy ilościowe przekraczane są u nas o ok. 30 proc. Jakość naszej roboty też nie jest zła.

Nie brakuje w przedsiębiorstwie tak dobrych pracowników, jak: **Helena Grzelak, Helena Rylska, Alfreda Przyhysz, Bronisława Pastusiak.** Zaangażowanie całej załogi „Stomilu" jest bardzo potrzebne. Tegoroczny plan produkcji przedsiębiorstwa sięga niebagatelnej sumy **1.160 mln zł.**

(at)

SPORT SPORT SPORT

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA: I liga kobiet ŁKS — Olimpia (Poznań), hala przy al. Unii, godz. 17.30, II liga mężczyzn Społem — Baildon (Katowice), hala Resursy przy ul. Letniej, godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA: Półfinał Pucharu Polski Wybrzeże (Gdańsk) — Chrobry (Głogów), hala przy al. Unii, godz. 19.30.

PIŁKA SIATKOWA: II liga kobiet Start II — Stal (Mielec), ul. Teresy, godz. 18, II liga mężczyzn ChKS — MZKS Ostrołęka, ul. Kosynierów Gdyńskich, godz. 18.

PIŁKA WODNA: Halowe MP Anilana — Arkonia (Szczecin), basen Startu (ul. Teresy), godz. 19.30.

PŁYWANIE: Kontrolne zawody na basenie III LO ul. Sienkiewicza, od godz. 17.

TENIS STOŁOWY: I liga Włókniarz — Spójnia (Warszawa) sala przy ul. 8 Marca, godz. 17, II liga Start (Pab.) — Ślęza (Wrocław), w Fabianicach, ul. Nowotki, godz. 17.

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE: Pokazy na lodowisku Pałacu Sportowego przy ul. Worcella z udziałem uczniów klas sportowych SP nr 46 i czołowych zawodników Społem, od godz. 15.30.

NIEDZIELA

PIŁKA KOSZYKOWA: I liga kobiet ŁKS — Olimpia, godz. 17.30, II liga mężczyzn Społem — Baildon, godz. 11.

PIŁKA RĘCZNA: Półfinał PP Anilana — Chrobry (Głogów), al. Unii, godz. 11.30.

PIŁKA SIATKOWA: II liga kobiet Start II — Stal (M), godz. 11, II liga mężczyzn ChKS — MZKS Ostrołęka, godz. 11.

PIŁKA WODNA: Halowe MP Anilana — Arkonia (Sz.), basen Startu, godz. 9.

TENIS STOŁOWY: I liga Włókniarz — Spójnia (W-wa), ul. 8 Marca, godz. 10.

INFORMUJEMY...

Ognisko „Lokator" na Dołach (telefon 757-92) przyjmuje zapisy na kurs nauki pływania. Zgłaszać się trzeba w godzinach 17—19. Zajęcia rozpoczną się w styczniu 1976 r. i odbywać się będą na basenie Startu przy ul. Teresy.

Finał Pucharu Davisa

Po pierwszym dniu finałowego meczu tenisowego o Puchar Davisa w Sztokholmie, wynik meczu Szwecja — CSRS brzmi 1:1. Borg (Szwecja) pokonał Hrebeca (CSRS) 6:1, 6:3, 6:0, a Kodes (CSRS) wygrał z Bengtsonem (Szwecja) 4:6, 6:2, 7:5, 6:4.

Zwycięstwo Anilany

W Krakowie i Łodzi rozpoczęły się półfinały Pucharu Polski w piłce ręcznej. Krakowski Wawel, Grunwald Ruda Śl. oraz Unia Gdańsk biorą udział w turnieju w Krakowie. W pierwszym meczu turnieju Wawel pokonał Grunwald 29:26 (16:10).

Anilana wygrała z Wybrzeżem Gdańsk 21:20 (14:14). Najwięcej bramek dla Anilany zdobyli: Kamiński — 8 i Krygier — 7.

Sport w szkole

Dziś i jutro na kilku obiektach sportowych naszego miasta rozegrane zostaną zawody szkolnych drużyn spartakiadowych w piłce koszykowej chłopców oraz piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. Obok młodych łódzkich sportowców w zawodach wezmą udział reprezentacje z innych województw.

Turniej koszykarzy, w którym uczestniczyć będą reprezentacje Łodzi Lublina, Płocka, Kutna, odbędzie się w sali SP nr 71. Początek pierwszych meczów dziś o godz. 11 i 16, w niedzielę od godz. 11.

W sali RTS Widzew w turnieju szczypiorniaka dziewcząt (początek o godz. 13) startują zespoły: Łodzi, Opola, Warszawy, Pruszkowa, a piłkarze ręczni zmierzą się w hali ŁKS i Widzewa. (Początek pierwszego meczu w hali ŁKS o godz. 11, a w sali Widzewa — 15). W turnieju chłopców grają reprezentacje Opola, Kielc, Łodzi, Białegostoku oraz drużyna MKS Sokół z Konstantynowa.

Oświadczenie ZSRR w sprawie genewskiej konferencji

Ambasador ZSRR w USA, Anatolij Dobrynin przekazał w czwartek sekretarzowi stanu USA, Henry Kissingerowi oświadczenie, które stwierdza, że Związek Radziecki nadal uważa, iż genewska konferencja pokojowa w sprawie Bliskiego Wschodu jest najbardziej odpowiednią metodą definitywnego rozwiązania problemu bliskowschodniego. W pracach konferencji genewskiej powinny wziąć udział wszystkie bezpośrednio zainteresowane strony, łącznie z przedstawicielami arabskiego narodu Palestyny oraz ZSRR i USA — jako współprzewodniczący tej konferencji.

Oświadczenie zaznacza, że strona radziecka zgodnie z propozycją USA wyraża zgodę na przeprowadzenie dwustronnych konsultacji poświęconych sprawom wznowienia konferencji genewskiej.

17 ofiar mrozu w Indiach

W osób zamarzło na śmierć w wyniku silnych mrozów w stanie Bihar, w północno-wschodniej części Indii. Wśród ofiar jest ośmioro dzieci. Niskie temperatury w tym najuboższym stanie Indii utrzymują się już od kilku dni.

Kronika wypadków

● Godz. 9, skrzyżowanie ulic Letniej i Drewnowskiej. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierowca „Nysy" 3178 IO, Jan Ł. i spowodował zderzenie z tramwajem linii 26/3. Trzy pasażerki doznały obrażeń. Bożena G. przewieziona została do Szpitala im. Berlińskiego.

● Godz. 9.15, Toporów, gm. Głowno. Na skutek nieostrożnej jazdy kierowcy Jana S. „Fiat" 2130 IB wpadł do rowu i wywrócił się do góry kołami. Olga Ch. i Olimpia H., które jechały samochodem przebywają w szpitalu w Głownie.

● Godz. 9.55, al. Politechniki przy ul. Obywatelskiej. Z nieustalonych przyczyn tramwaj linii 26/2 potrącił na przejściu dla pieszych Marianne K., która poniosła śmierć na miejscu. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w BKRD MO, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 716-62.

● Godz. 12.55, ul. Strykowska 1/5. Zderzenie drogę kierujący „Starem" FH 3145 Kajetan N. i spowodował zderzenie ze „Skodą". Straty znaczne.

● Godz. 18, skrzyżowanie ulic Konstantynowskiej i Smulskiej. „Fiat" 6847 IW potrącił mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu. Zmarły miał wąsy, a ubrany był w zieloną kurtkę ortalionową, czerwoną marynarkę, beżowy sweter, w pomarańczową kratę, brązowe spodnie, czerwone skarpetki, wiśniowe buty. Miał on przy sobie wezwanie sądowe na nazwisko Zygmunt Mes. Świadkowie i rodzina zmarłego proszeni są o zgłoszenie się w BKRD MO ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 716-62.

● Godz. 18.55, skrzyżowanie ulic Rokowskiej i Dachowej. Stojąca na torowisku kobieta nagle cofnęła się i wpadła pod tramwaj linii 2/8, doznając pęknięcia kości promieniowej i obrażeń.

● 12 bm. o godz. 15.45, na skrzyżowaniu ulic Krakowskiej i Czołgistów „Trabant" 7703 IW uderzył w drzewo. Świadkowie proszeni są o zgłaszanie się w BKRD MO, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 716-62.

(m)

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 17.12. 1975 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

1 rozw. z 5 traf. — płatne 879.381 zł, 873 rozw. z 4 traf. — płatne po 1.682 zł, 32.807 rozw. z 3 traf. — płatne po 74 zł.

LOSOWANIE II

15 rozw. z 5 traf. — płatne po 67.638 zł, 1.792 rozw. z 4 traf. — płatne po 849 zł, 39.340 rozw. z 3 traf. — płatne po 64 zł.

Działo się to w roku 1884. Francuski statek chłodniczy „Frigorifique", z mocno zmniejszoną szybkością, wydając przepisowe sygnały, posuwał się wolno we mgle. Nagle z prawej strony zabrzmiał sygnał mgłowy innego parowca, i zanim na mostku zdołano cokolwiek przedsięwziąć, dziób zbliżającego się statku był już tuż, tuż. Kilka sekund później angielski frachtowiec węglowy „Rumney" uderzył w sam środek „Frigorifique". Ugodzony statek przechylił się na prawą burtę i zaczął tonąć.

„Rumney" miał przód również uszkodzony, łatwo jednak uwolnił się od „Frigorifique" i wkrótce wziął na swój pokład francuskich robotników. Z powodu panującej nadal mgły i ze względu na uszkodzenie „Rumney" płynął jedynie z szybkością dwóch węzłów, gdy przed jego dziobem niespodziewanie pojawił się znowu statek. Błyskawiczny manewr uchronił frachtowiec w ostatniej chwili od zderzenia i niebezpieczeństwo wkrótce znowu zginęło szybko we mgle. Ten krótki moment wystarczył jednak, aby przyprawić Francuzów o niesamowite zdumienie. W znikającym statku bowiem rozpoznali swój własny, który opuścili przecież w momencie jego tonięcia.

Śmierć „Frigorifique"

Początkowo przypuszczano, że wszyscy ulegli halucynacji, ale niebawem nowy statek wyłaniał się z mgły idąc wprost na „Rumneya". Tym razem zderzenia nie udało się uniknąć i po raz drugi angielski frachtowiec zderzył się z „Frigorifique". Załogę opanowała panika, wszyscy bowiem byli przekonani, że statek chłodniczy podniósł się z powrotem z dna morskiego, aby się na nich zemścić. Utwierdzał w tym przypuszczeniu fakt, że tym razem statek angielski został również poważnie uszkodzony tak, że sam zaczął tonąć i ledwo starczyło czasu na przejście do łodzi ratunkowych.

Na szczęście mgła zaczęła szybko ustępować i wśród rozbitków zapanowała radość, kiedy w niedalekiej odległości dostrzegli brzegi Francji. Nie wierzyli jednak własnym oczom kiedy ujrzeli przed sobą po raz trzeci „Frigorifique". Nie wyglądała teraz jednak na widmo, mimo że ciężko przechylona, z pracującymi maszynami, szybko posuwała się do przodu. Wtedy ktoś odważny wdrapał się na jej pokład i wyjaśnił całą zagadkę. Woda nie zalała całej maszynowni, a ponieważ opuszczona ona została z dużym pośpiechem, nikt nie pomyślał o unieruchomieniu maszyny. Przełożony ster z kolei powodował, że statek stale zataczał koła i tym sposobem jego kurs dwukrotnie skrzyżował się z kursem „Rumneya".

Drugie zderzenie było jednak śmiertelne dla „Frigorifique". Statek położył się na boku i w jakiś czas po tym pogrążył się w głębinach.

Z poczuciem pełnej satysfakcji dokonaliśmy bilansu obecnego pięciolecia. A przystępując do realizowania zadań pięciolecia następnego, które stanowić będzie kontynuację generalnych założeń bieżącego etapu — wyjdziemy naprzeciw nowym sukcesom w rozwoju naszej gospodarki i kolejnym osiągnięciom w podnoszeniu poziomu życia ludzi pracy.

Dwie pięciolatki — i w najnowsze dzieje Polski Ludowej wniesiemy zapis o wydatnym zaawansowaniu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Cel ten przybliżają nam milowe kroki dotychczasowego rozwoju we wszystkich dziedzinach gospodarki, życia społecznego, kultury.

Przyjrzyjmy się zatem faktom.

Na przełomie dwu pięciolatek

W okresie bezpośrednio poprzedzającym całą obecną dekadę, a więc w 5-leciu 1966—1970, suma wytworzonego dochodu narodowego wyniosła ponad 3.500 miliardów złotych, z czego 791 miliardów uzyskaliśmy w ostatnim roku tego okresu. Obecna pięciolatka — pierwsza z dwóch składających się na dekadę lat siedemdziesiątych — przynosi sumę dochodu narodowego 5.300 miliardów złotych, z czego w końcowym roku (tj. bieżącym) osiągniemy blisko 1.300 miliardów. W drugiej połowie dekady, w latach 1976—1980, powinniśmy wypracować w sumie blisko 8.000 miliardów złotych dochodu narodowego, z czego ponad 1.800 miliardów w ostatnim roku tego okresu — 1980 (wszystkie przytoczone tu wartości wyliczone zostały w cenach stałych).

Można różnie patrzeć na te liczby. Zauważmy np., że w jednym tylko roku 1980 dochód narodowy Polski Ludowej równać się będzie przeszło połowie globalnej sumy dochodu uzyskanego w całym pięcioleciu 1966—1970, a więc w tak niedawnym jeszcze okresie. Zgódźmy się również, że zaprezentowane tu wielkości dowodzą ogromnej dynamiki społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju w perspektywie całego dziesięciolecia, stanowiącego nowy rozdział w polityce naszej partii i rządu i określanego jako okres „budowy drugiej Polski". Dzięki tej dynamice, nie mającej precedensu w całym dotychczasowym 30-leciu, uzyskaliśmy kolejny szczebel awansu w systemie gospodarki światowej, obecnie sięgamy po dalsze.

W gospodarce światowej, ostatnie lata znamionowały dwie głęboko różniące się tendencje: powszechną recesję w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych i szybki wzrost gospodarczy na całym obszarze RWPG. Jeśli chodzi o nasz kraj, jesteśmy w latach 70-ych w czołówce krajów socjalistycznej wspólnoty pod względem tempa wzrostu wszystkich podstawowych elementów i dziedzin gospodarki: produkcji przemysłowej i rolnej, inwestycji, pieniężnych dochodów ludności, obrotów handlu zagranicznego, wydajności pracy. Dokonaliśmy tym samym dużego kroku naprzód w procesie pokonywania dystansu dzielącego naszą ekonomikę od tej, jaką reprezentują najbardziej rozwinięte kraje świata.

W odniesieniu do krajów, których struktura gospodarcza i osiągnięty poziom produkcji odzwierciedlają, z grubsza biorąc, przeciętną wszystkich wysoko uprzemysłowionych państw świata — nasze dotychczasowe rezultaty są godne uwagi. Tak np. w produkcji energii elektrycznej na głowę ludności (w bieżącym roku prawie 3 tysiące kWh) wyprzedziliśmy Włochy, a stosunkowo niewiele ustępując Francji; w wytopie stali (na 1 mieszkańca — już ponad 470 kg) zajmujemy miejsce wyższe niż np. Wielka Brytania, Włochy i NRD, również nieznacznie tylko ustępując Francji. Natomiast wszystkie wymienione kraje wyprzedzamy w produkcji kwasu siarkowego, będącego jedną z podstaw rozwoju całego przemysłu chemicznego. W skali ogólnoeuropejskiej jesteśmy pierwszym producentem siarki elementarnej i statków rybackich, drugim (po ZSRR) — węgla kamiennego oraz wagonów kolejowych, czwartym — nawozów azotowych. W gospodarce światowej zajmujemy ósme miejsce w produkcji maszyn budowlanych, należymy też do światowej czołówki kilku, względnie kilkunastu państw w produkcji obrabiarek do metali, samochodów ciężarowych i dostawczych, traktorów, tonażu morskiego, niektórych innych maszyn i urządzeń.

Stosunkowo większy dystans dzieli nas jeszcze od szeregu wysoko uprzemysłowionych krajów Europy i świata w poziomie produkcji szeregu wyrobów, określanych jako wyróżniki technicznej i ekonomicznej nowoczesności. Takich jak sprzęt automatyki, komputery, obrabiarki ze sterowaniem programowym, masy plastyczne, syntetyczne włókna. Szczególnie jednak w tych dziedzinach widoczne są nasze postępy, mierzone wskaźnikami wzrostu produkcji, a także nowoczesnością rozwiązań technicznych i technologicznych, torującą nam drogi na rynki światowe. Dość wspomnieć, że w latach 1971—1975, a więc tylko w jednym pięcioleciu — produkcja przemysłu elektronicznego i sprzętu automatyki zwiększyła się w Polsce ponad czterokrotnie. W następnej pięciolatce nowoczesne gałęzie wytwórczości, ważne zarówno z punktu widzenia możliwości rozwojowych kraju, jak też poziomu i jakości życia obywateli, rozwijać się będą szybciej niż przeciętnie cała produkcja przemysłowa.

Szczególne miejsce przypadnie też branżom podstawowym, takim jak energetyka, hutnictwo, wydobycie surowców, rolnictwo, przemysł spożywczy i lekki, dzięki czemu umocni się nasza, już obecnie mocna pozycja w świecie w tych eksponowanych dziedzinach. Wydobyciem węgla na poziomie co najmniej 200 mln ton w roku 1980, produkcją stali w wysokości 22 mln ton, energii elektrycznej — 132 mld kWh, zwiększeniem produkcji miedzi o 72 proc. w stosunku do roku 1975 — zdobędziemy jeszcze bardziej niż dziś korzystną lokatę na światowej liście producentów.

Wracając do spraw dochodu narodowego: jest to najbardziej syntetyczny miernik osiągnięć i poziomu gospodarczego oraz stopy życiowej ludności. Jak wynika z szacunkowych danych GUS, uwzględniających różnice w metodach obliczania dochodu narodowego w krajach kapitalistycznych i socjalistycznych — w roku bieżącym wytworzony w Polsce dochód, wyliczony systemem „zachodnim" (tzn. wraz z usługami niematerialnymi) przedstawiać będzie równowartość około 2.200 dolarów na 1 mieszkańca. W roku 1980 osiągniemy poziom przeszło 3.100 dolarów na mieszkańca, licząc w cenach niezmiennych. Stanowić to będzie więcej niż wynosi obecnie dochód narodowy na głowę ludności w Wielkiej Brytanii, znacznie więcej niż we Włoszech, a niewiele mniej niż we Francji i RFN (w tych ostatnich krajach obliczenia za rok 1972 wykazują poziom 3.167 i 3.158 dolarów; poziom ten, wskutek recesji gospodarczej, zmienił się do dziś tylko nieznacznie).

Gospodarka Polski Ludowej stanowi mocne ogniwo w systemie socjalistycznej wspólnoty krajów RWPG. Z roku na rok awansuje coraz wyżej w skali całej światowej gospodarki. Najbliższe lata, oznaczać będą dalszy postęp, umocnienie i wszechstronne rozwinięcie — ze stosunkowo wysokiej już pozycji wyjściowej — wszystkich naszych dotychczasowych sukcesów.

KAROL RZEMIENIECKI

Miejsce Polski w świecie

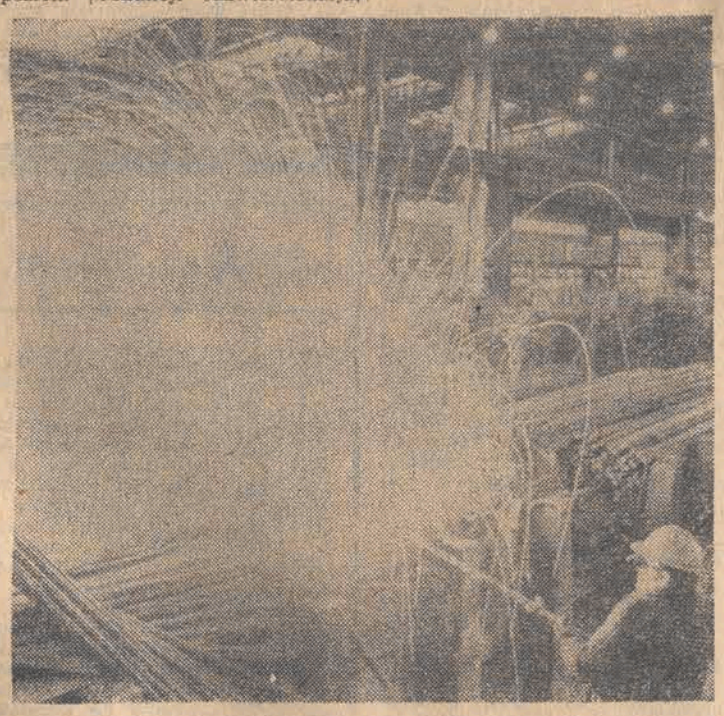

Na zdjęciu: W HUCIE „WARSZAWA"

Krzyś (powiedzmy, że miał on takie imię, bo prawdziwe nie ma tu znaczenia) jest zdrowym, dobrze odkarmionym (żeby nie rzec: zapasionym) dzieckiem, ubranym może trochę niehigienicznie w dostatni ortalionowy kombinezonik. Dzieckiem niewątpliwie rozgarniętym, jak na swe 2 lata z ogonkiem, inteligentnym, nad wiek wygadanym, choć jak to dziecko głównie powtarza to co zasłyszał od innych, przede wszystkim od dorosłych...

Do dorosłych zaś ma stosunek bezpośredni i raczej życzliwy. Kiedy więc spotkaliśmy się na redakcyjnym korytarzu, gdy biegł za mną pytając po co są te drzwi, i dokąd ja idę, i co będę robił, i jak się nazywam — pogadaliśmy sobie o tym i owym.

I kiedyśmy tak sobie gadali o tym i o owym, spytałem nagle gdzie jest jego mamusia. Wskazał rączką kierunek...

— A gdzie jest twój tatuś? — spytałem nieopatrznie.

Podniósł prawą rączkę do góry, zamachał nią jakby robił „Pa... pa..." i wyrecytował:

— Tatusia nie ma... Tatuś jest daleko... To nie tatuś! To głupek!... — Prawie krzyczał. — To... (poszukał w pamięci) To... Pan!...

Zrobiło mi się nagle głupio i nieswojo, bo może popełniłem jakiś nietakt, tak jakbym spytał znajomą o zdrowie męża, z którym — o czym nie wiem — są rozwiedzeni od roku?!

No tak, ale tam byliby dorośli. Znajoma może by się zarumieniła, może uznałaby to za faux-pas (czyli: „fopa"), ale w końcu nic by się takiego nie stało. Tu jednak miałem do czynienia z dzieckiem ledwo odrosłym od ziemi, z maluchem, który ledwie co nauczył się chodzić i mówić, a już chodzi i mówi takie rzeczy, których dziecko nigdy o żadnym ze swoich rodziców mówić nie powinno. Ani myśleć...

Kochamy dzieci, własne lub cudze... Pochylamy się nad nimi z troską czasem przesadną tłumacząc to tym, że chcemy by miały to co nam w dzieciństwie i młodości dane nie było, bo była wojna, albo powojenny niedostatek. Chcemy by były zdrowe, dobrze ubrane, syte, by miały zabawki i na zabawę... To prawda, ale jakże nieczęsto zastanawiamy się nad tym, co z naszego dorosłego świata, z naszych własnych tragedii, kłopotów, małości, podłości, kłamstw i szachrajstw dociera do naszych dzieci. Jakże często opowiada się przy nich rozmaite historie, których słyszeć nie powinny, a okoliczność tę zbywamy: „Nie szkodzi... On (ona) i tak tego jeszcze nie rozumie..."

Ileż to razy rodzice powiadają, w odpowiedzi na dziecięcą opowieść czy skargę o tym co się działo w szkole: „Ta twoja pani, to chyba jakaś idiotka..." (Bywa to wyrażone mniej lub bardziej dosadnie...) Bywa, że gdy w rodzinie narastają konflikty, gdy życie wspólne rodziców już nie jest możliwe, iż dzieci są wykorzystywane w tej walce, że są używane do tego by „dawały świadectwo" przed sąsiadami, znajomymi, członkami rodziny o tym jaki to jest tatuś czy mamusia, jeżeli nawet „dziecko" mówi o nim (jak ów Krzyś per ten głupek...

A telefon?! Ta zdobycz cywilizacji ileż stwarza okazji do uczenia naszych dzieci kłamstwa? „Powiedz pani Malinowskiej, że mnie nie ma w domu..." I dziecko, jak w anegdocie powiada: „Mamusia powiedziała, że jej nie ma w domu..."

Można komuś odebrać prawo do posiadania odznaczeń, do awansu, do zajmowania kierowniczego stanowiska... Można komuś odebrać majątek... Można kogoś uznać za nie posiadającego dostatecznych kwalifikacji ku temu, by pracował jako pilot, zegarmistrz, kierowca... Ale nie ma, niestety, takiego prawa, które by z braku dostatecznych kwalifikacji odmawiało obywatelowi możliwości posiadania dziecka.

Co wyrośnie z Krzysia, który został nauczony, że tatuś jest głupek?

Pewnie, zdarzają się sytuacje, że dzieci wychowują się w melinach, wśród prostytutek, alkoholików, złoczyńców... Ale to są dzieci tragiczne, ze społecznego marginesu. Nie im poświęciłem ten felieton. Jest on poświęcony tej znacznie od tamtych liczniejszej grupie dzieci wychowujących się w dobrych warunkach materialnych, ale wśród dorosłych, którzy nie dorośli do tego by mieć dzieci...

A potem, po latach, gdy mały Krzyś stanie się Krzysztofem, oczekuje się od niego by szanował starszych, by opiekował się mamusią, całował babcię w rękę... I wymaga się wtedy od niego niestety o wiele za dużo.

J. POTĘGA

KRZYŚ

OBYCZAJE ▶ OBYCZAJE ▶ OBYCZAJE

ZA KULIS II WOJNY ŚWIATOWEJ

BÓJ O NOWOROSYJSK

W 1943 roku wojska radzieckiego Północno-Kaukaskiego Frontu we współdziałaniu z jednostkami Floty Czarnomorskiej, oswobodziły port Noworosyisk, ważny punkt strategiczny nad Morzem Czarnym nie opodal Kerczа.

Noworosyisk był szczególnie silnie ufortyfikowany przez niemieckich okupantów od strony morza. Na molach znajdowały się betonowe bunkry poza tym portu broniły liczne punkty ogniowe na samym nabrzeżu.

Po rozpatrzeniu wszelkich możliwych wariantów, dowództwo radzieckie postanowiło zdobyć port za pomocą desantu od strony morza. Główna rola w tym zadaniu przypaść miała kutrom torpedowym dowodzonym przez komandora Michaiła Procenkę. Ich zadaniem było obezwładnić obronę wroga do momentu wdarcia się na ląd pierwszych oddziałów desantowych.

Wojska desantowe przeprawiły się na ląd małymi łodziami motorowymi i kutrami. Była to pierwsza w historii drugiej wojny światowej operacja desantowa na tak wielką skalę przeprowadzona za pomocą tak małych jednostek morskich. Ryzyko było duże, ale też stawka była duża — oswobodzenie Krymu. W tej wielkiej grze trzeba było ryzykować.

Nocą statki desantowe wyszły w morze. Po prawie 3-godzinnym przygotowaniu artyleryjskim do akcji weszły torpedowce. W rozwiniętym szyku bojowym szły wprost na molo. Zanim oszołomieni Niemcy zdążyli oddać chociaż jeden strzał, kutry wystrzeliły torpedy i zawróciły. Po raz pierwszy w historii wojny zaatakowano torpedami cele naziemne. Grzmot wybuchów torped ogłuszył hitlerowców. Z bunkrów wyskakiwały załogi, dym i kurz zasłonił niebo. Wykorzystując zasłonę dymną na molo przedostali się radzieccy fizylierzy. W pierwszych kilkunastu sekundach drużyna 13 radzieckich fizylierów zlikwidowała 38 hitlerowców, zmuszając do milczenia ocalałe po ataku torpedowym ogniowe punkty oporu.

Identyczną akcję przeprowadzono po drugiej stronie portu.

W tym samym momencie do akcji ruszyła grupa kutrów, których zadaniem było zniszczenie specjalnej sieci zagradzającej wejście do portu. Przez uczyniony wyłom — runęły jednostki desantowe.

W porcie również pierwsze uderzenie zadały torpedowce. Wybuchy torped niszczyły bunkry i umocnienia na nabrzeżach. W niebo strzelały potężne gejzery wody. Psychologiczne działanie torped było ogromne. Wojska niemieckie, składające się z jednostek lądowych, nigdy jeszcze nie miały do czynienia z podobnym atakiem, toteż pierwsza ich linia obrony wybrzeża załamała się niezwykle szybko. Do nabrzeża podpływały jednostki desantowe, z których wyskakiwali radzieccy żołnierze. Niszcząc pierwszym uderzeniem punkty ogniowe wroga, w szybkim tempie umocnili przyczółek.

Kutry wystrzeliły torpedy i odeszły dla osłony drugiego rzutu desantu, hitlerowcy otrząsnęli się z szoku i zorganizowali skuteczną obronę. Kładąc zapory ogniowe ze stanowisk znajdujących się na nabrzeżu mola — zaryglowali wejście do portu. Wydawało się, że sytuacja jest beznadziejna i desant załamie się.

Wtedy komandor M. Procenko zastosował manewr, równie niezwykły i śmiały jak i cała operacja. Łodzie desantowe z morza ostrym kursem skierowane zostały wprost na molo, pozorując wysadzenie desantu, co w tej sytuacji byłoby oczywistym szaleństwem, gdyż nagie, nie osłonięte bloki mola, poza bunkrami nie dawały żadnej osłony. Gdy niemieccy kanonierzy pospiesznie zmieniali celowniki, ciesząc się już z góry z łatwego zwycięstwa, łodzie w odległości kilku metrów od mola wykonały zwrot i wzięły kurs na port. Niemcy znowu położyli zapory ogniowe, ale stracili kilkanaście cennych sekund i poza kilkoma ostatnimi — większość łodzi weszła do portu. Strzelać do oddalających się radzieckich jednostek Niemcy nie mogli, gdyż raziliby własne pozycje w porcie.

Z NRD pisze Gerd Seibel

ZEISSA „OCZY"

Od szkolnej lunety aż po dwumetrowej średnicy teleskopy lustrzane do badania przestrzeni kosmicznej — oto skala instrumentów astronomicznych, wytwarzanych przez znane zakłady optyczne „Carl Zeiss" w Jenie. Tradycje zakładów w produkcji przyrządów astronomicznych najwyższej precyzji są niebagatelne, sięgają bowiem końca ub. wieku.

Wspomniana luneta szkolna, ważąca 10 kg i dająca powiększenie 40- do 120-krotne, jest najmniejszym spośród instrumentów do obserwacji nieba, produkowanych przez . Zeissa. Jej montaż trwa niespełna 5 godzin, podczas gdy budowa największego z zeissowskich teleskopów, o wadze 120 ton, trwa blisko rok. Zakłady w Jenie opuściły dotychczas trzy takie teleskopy, służące do penetrowania odległych systemów gwiezdnych w drodze obserwacji fotograficznej, świetlno-elektrycznej i spektograficznej. Pełnią dziś one służbę w obserwatorium astronomicznym w Tautenberg koło Jeny, w Baku (ZSRR) i w Ondrejovie (koło Pragi). W budowie znajduje się czwarte „oko niebieskie" tego typu, zamówione przez Bułgarię.

Nie trzeba wielkiej wyobraźni, by się domyśleć, że produkcja i montaż urządzeń astronomicznych wymagają niebywałej precyzji i to nie tylko gdy chodzi o soczewki — właściwe oko każdej lunety czy teleskopu — ale także co się tyczy tak zwanego osprzętu. Pamiętać bowiem należy, że każdy wielki teleskop astronomiczny wyposażony jest w takie dodatkowe urządzenia, jak fotometr, spektograf i hydrauliczne sceny obrotowe dla dokonywania obserwacji.

Rezultatem owej precyzji, przestrzeganej w zakładach Zeissa na każdym stanowisku roboczym i w każdej fazie produkcji, jest znana niezawodność działania wytwarzanych tu urządzeń optycznych. Wspomniany już teleskop-gigant o dwumetrowej średnicy obiektywu i wadze części ruchomych sięgającej 72 ton, porusza się dzięki wysokiej dokładności obróbki leciutko jak piórko. Nic tedy dziwnego, że do jego przesuwania za torem obserwowanych gwiazd wystarcza silniczek od... maszyny do szycia. Oczywiste, że teleskop wyposażony jest w automatyczny system programujący oraz automatyczny regulator prędkości przesuwu po zaprogramowanym torze obserwacji. W ogóle trzeba powiedzieć, że współczesny teleskop astronomiczny jest wspólnym dziełem optyki, mechaniki precyzyjnej i elektroniki.

Siła światła teleskopowych „oczu" od Zeissa jest tak wielka, że sięga poza granice gwiazd. Przy ich pomocy naukowcy badają strukturę materii i przenikają głęboko w kosmos.

Pokonywane po drodze odległości są rzeczywiście astronomiczne. Miarą odległości w astronomii jest, jak wiadomo, rok świetlny, w którym to czasie światło przebywa odległość 9,5 biliona kilometrów. Otóż zeissowski teleskop lustrzany dociera do obiektów odległych o wiele milionów lat świetlnych. Dla porównania: odległość od Ziemi centrum tak zwanej „Drogi Mlecznej" wynosi zaledwie 30 tysięcy lat świetlnych.

Poza teleskopem lustrzanym szlagierem produkcyjnym Zeissa są tzw. planetaria. Zakłady wypuściły już około 300 miniplanetariów dla szkół, uniwersytetów, parków kultury i muzeów. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się planetaria kosmiczne, pozwalające na odtworzenie na kopule planetarium obrazu przestrzeni kosmicznej, widzianej z dowolnego punktu. Tak np. widz ma możliwość teoretycznego znalezienia się w roli kosmonauty, obserwującego ze swego statku różne systemy gwiezdne czy widzianą pod różnymi kątami panoramę Księżyca.

Właśnie w najbliższych dniach pracownicy zakładów Zeissa rozpoczynają montaż piętnastego z kolei planetarium kosmicznego, przeznaczonego dla Domu Wiedzy w Paryżu. Planetaria zeissowskie różnych typów spotkać dziś można zresztą pod różnymi szerokościami geograficznymi: w Moskwie i Charkowie, w Jenie i Cottbus, w Brazylii, Kanadzie, Indiach, Portugalii, w Iraku i wielu innych krajach.

U czerwonego brzegu

NA RAZIE JESTEM ZAPROSZONY NA PROJEKCJĘ FILMÓW, KTÓRE MAJĄ DAĆ WYOBRAŻENIE O ZIEMI, CIĄGNĄCEJ SIĘ WZDŁUŻ JENISEJU, OD POŁUDNIOWOSYBERYJSKICH STEPÓW I GÓR SAJANU PO OCEAN LODOWATY. KLIN DŁUGOŚCI BLISKO 3 TYS. KM, A OBSZAR — 2,4 MLN KM KW., LUDNOŚCI — PONAD 3 MLN. FEDERACJA ROSYJSKA, KRAJ KRASNOJARSKI ZE SKUPISKAMI DOŁGANÓW-TUNGUZÓW I NIEŃCÓW ORAZ EWENKÓW (OKRĘGI NARODOWOŚCIOWE) NA JEDNYM BIEGUNIE, ZAŚ CHAKASÓW (OBWÓD AUTONOMICZNY) — NA DRUGIM.

Po omacku notuję strzępy ciekawego komentarza. Kozacy wytyczyli sto kroków na zachód i sto dwadzieścia kroków na południe. Stukot toporów i świst pił, okrzyki: „ej, pobieriegiś — poszła! Tak stawiano gródek warowny na terenie, który tymi słowy zarekomendował jenisejskiemu wojewodzie Iwanowi Chripunowowi wysłannik Andriej Dubienski: „Miejsce nad urwiskiem, wysoko i ładnie położone, woda go imać się nie będzie. Las wszelaki blisko, i pod orkę, i pod sianokosy. Gruntów, ile dusza zapragnie i rzeka rybna wielce. Ostróg gosudarski na miejscu tym wyszykować można". Wyciosano więc częstokół, a pośrodku dwór, cerkiew, kancelarie, śpichrze, arsenał, domostwa. Na wieżyczce strażniczej stale stróżowano, aby uniknąć nagłej napaści koczowników, z których dla carskiego skarbu ściągano haracz w postaci kosztownych futer. Tubylcy nazwali osiedle „Kyzył-jar-tura", co znaczy „Miasto u czerwonego brzegu".

To od barwy okolicznych skał. Takie były (sięgające 1628 r.) początki największego dziś centrum wschodniej Syberii...

Rozmyślania przed snem

Drewniane budowle często trawiła pożoga. Z pierwotnego okresu nic nie ocalało. Nieliczne „zabytki" Krasnojarska pochodzą sprzed... stu-stukilkudziesięciu lat.

Co roku w Kraju Krasnojarskim ląduje desant dwunastu tysięcy geologów. Blisko 150-tysięczny Norylsk, zaliczany do najbardziej na północy zlokalizowanych miast, zaczynał się od namiotów. Kamery utrwaliły kontrasty: wstrząsane porywami polarnego wichru „pałatki", oszronieni ludzie łakomie pociągający z kubków herbatę przyprawioną spirytusem, potem dźwigi, dźwigi, dźwigi...

...Długo nie mogę zasnąć. Różnica czasowej strefy nie jest nawet taka duża: cztery godziny w porównaniu z Moskwą, a sześć — z Warszawą. Z włączonego radioodbiornika co kilkanaście minut płyną komunikaty z przygotowań do przegrodzenia Jeniseju w rejonie przyszłej najpotężniejszej na świecie hydroelektrowni Sajańsko-Szuszeńskiej. Jej widok stanowić ma koronny cel mojej obecnej wizyty. Jutro pojadę do siłowni, która do tej pory dzierżyła prymat.

Nowe Eldorado

Poranek jest czysty i słoneczny. Znów nie chce mi się brać płaszcza. Piotr Pawłowicz nalega.

— W kanionie duje. Może i śnieg sypnąć. — Perswaduje — weźcie płaszcz!

Dwie elektrownie wodne zaprzątają dziś uwagę specjalistów naszego globu: Krasnojarska, która osiągnęła moc 6 mln kW i Sajańsko-Szuszeńska, której moc wyniesie 6,4 mln kW Obydwie stacje, to niejako trzon energetyczny zespołu, który w programie na lata 1970—1980 zwiększy produkcję przemysłową ZSRR aż 2,7 raza.

Krasnojarsk wprawdzie administrował gubernią jenisejską, która w połowie XIX w. dostarczała 90 proc. rosyjskiego złota, ale zdobył się li tylko na wybrukowanie pryncypalnej ulicy, reszta metropolii „syberyjskiego Eldorado" topiła się wiosną i jesienią w błocie, zaś o suchej porze krztusiła się od kurzu. Krasnojarsk 1975 r. to miasto przeszło 700-tysięczne, a liczba jego mieszkańców jest wprost proporcjonalna do znaczenia, jakie odgrywa.

W Krasnojarsku uruchomiono unikalny w ZSRR zestaw przedsiębiorstw, spożytkujący zasoby „zielonego morza tajgi" rozpościerającego się na 150 mln ha. Co piąte drzewo w ZSRR rośnie w tym kraju, w którym odnaleziono więcej niż 1/3 wszystkich radzieckich zapasów węgla, a są szanse na odkrycie „wielkiej ropy i wielkiego gazu" (rekonesanse to potwierdzają). Zestaw ów to — porty, składy, tartaki, płytownie (jest i polskie wyposażenie), meble, celuloza, papier (drukuje się na nim gazety całej Syberii, Azji środkowej i Kazachstanu), hydroliza (wiskoza i kord), a zatem zakłady opon samochodowych (dostawy dla nadwołżańskiego kombinatu „Żyguli") i artykułów gumowych, syntetyczne jedwabie...

Nie jest rzeczą przypadku, że właśnie w „mieście u czerwonego brzegu" powstawały pierwsze na Syberii prefabrykowane bloki 9- i 12-kondygnacyjne, że całkowicie z konstrukcji żelbetowych zmontowano czaszę stadionu na 30 tys. widzów (kiedy znajdowałem się na pokładzie przycumowanego na zawsze, pieczołowicie odrestaurowanego parowca „św Mikołaj" którym młody Włodzimierz Uljanow odprawiany był na zsyłkę, zwracano mi uwagę na ów stadion, przypominający kształtem staroruski korabl i na most — najdłuższy na kontynencie azjatyckim — dzieło uhonorowane Nagrodą Leninowską. Krasnojarsk — rezydencja nauki i szkolnictwa wszystkich szczebli, od akademickiego po zawodowe i ogólnokształcące. Moskwa oddelegowała nad Jenisej na stałe Instytut Lasu i Drewna AN ZSRR. Jest tu jeszcze wiele pokrewnych placówek oraz takich, które zajmują się — w wariancie północnym — projektowaniem techniki, obiektów, dróg, metodami wyzyskiwania bogactw naturalnych, rolnictwem (w niezwykłych warunkach).

U podnóża dziwnych gór

Na tym zakręcie samochód zatrzymuje się obowiązkowo. Trzeba się wdrapać na Ślężniewski szczyt, aby ogarnąć wzrokiem urodę Jeniseju, zwanego „Bratem oceanu" i oto — otwiera się panorama Syberii jak z reklamowych prospektów. Rzeka, piękna i groźna, rozlewa się pomiędzy pnącymi się wzwyż lasami, nagimi skałami. Nurt pieni się na progach, pośród ciemnozielonych drzew iglastych złocą się jesienne brzozy. Niebo jest przezroczyste, jasnobłękitne...

Ale to jeszcze nic. Najbardziej osobliwy będzie Diwnogorsk, ongiś założony w głuszy.

30-tys. miasto hydroenergetyków otrzymało swe miano od wznoszącego się nad Jenisejem kamiennego grzbietu — „Dziwne góry". Dziwne dlatego, że baczne oko z łatwością wypatrzy na ich skłonach kreowane przez przyrodę wizerunki ludzi i zwierząt, cudownych stworów i baśniowych zamków.

Diwnogorsk wkroczył w tajgę nie naruszając jej odwiecznej urody. Było osiem namiotów, będą 20-piętrowe wieżowce. Do Diwnogorska biegnie linia pociągów elektrycznych. W Diwnogorsku, w sercu tajgi, wyhodowano olbrzymie rosarium, bukiety królewskich kwiatów cieszą się niesłabnącym popytem. Do urzędu stanu cywilnego podąża para za parą. W/g najnowszej statystyki, Diwnogorsk pobił ogólnoradziecki rekord w liczbie dzieci na dorosłych — prawie pół na pół.

Jeszcze szmat wybornej szosy i parkujemy przy krasnojarskim gigancie.

Jak zwykle — olbrzym

Hala główna przypomina marmurowy, starannie wymieciony z najmniejszego pyłku pałac, w którym przez przekorę ktoś umieścił aluminiowy plafon i dudniące basowo turbogeneratory (aby obejrzeć ich cielska, należy przespacerować krużgankami na kilku poziomach). W dyspozytorni siedzą dwie osoby: inżynier dyżurny Władimir Klujew i dziewczyna, obserwująca aparaturę sygnalizacyjna. W całej maszynowni w ogóle pracuje na zmianę ośmiu ludzi (załoga ze wszystkimi służbami eksploatacyjnymi, remontowymi, konserwacyjnymi itd. skupia 500 osób personelu różnych specjalności). Wchodzimy na dziedziniec wewnętrzny, oglądamy 15-metrową tamę i dowiadujemy się, że rury, którymi doprowadzany jest potok jenisejskiego „białego węgla", przekraczają średnicą tunele moskiewskiego metra. Kolos przepoławiający malowniczy kanion, na którego krawędziach złocą się brzózki, jest dyskretny i delikatny wobec matki — natury. Jak każdy olbrzym.

ZBIGNIEW SUCHAR

Lajos Bozsik

Korespondencja własna z Węgier

Inwestowanie w człowieka

W tych dniach mija dziesięć lat, gdy w zakładach metalowych „Csepel" — jednej z największych fabryk Budapesztu — powołano do życia laboratorium psychologii pracy. Pierwotnie głównym zadaniem psychologa w tych zakładach było przeciwdziałanie wypadkom przy pracy. „Z problemem tym — mówi założyciel laboratorium — uporaliśmy się w tym sensie, że praktycznie udało się nam wyeliminować tak zwane obiektywne źródła wypadków. Jeśli chodzi o przyczyny subiektywne, to podjęliśmy zakrojone na szeroką skalę badania, obejmujące m.in. również zagadnienie przydatności określonych ludzi na poszczególnych stanowiskach pracy. Należy dodać, że na czterdziestu stanowiskach, uchodzących za najbardziej niebezpieczne i wymagające najwyższej sprawności oraz najdłuższego okresu przystosowania — kierujemy wyłącznie pracowników, którzy badania przydatności przeszli z wynikiem pozytywnym".

W ciągu dziesięciu lat swego istnienia laboratorium psychologii pracy u „Csepela" wyrosło na potężną placówkę. Sprzęt i urządzenia, którymi dysponuje dziewięciu zakładowych psychologów, oceniany jest na blisko 3 miliony forintów. Urządzenia te służą do różnego rodzaju badań, między innymi do testowania predyspozycji psychicznych kierowców dźwigów, do badania reakcji pracowników obsługujących obrabiarki, do testowania kierowców samochodów itp.

Ostatnio przed psychologami pracy z zakładów „Csepel" postawiono nowe zadanie: mają się oni przyczynić do generalnej poprawy warunków pracy w zakładach. W tym celu podjęto w fabryce badania ergonomiczne, mające wyświetlić, czy stosowane na poszczególnych stanowiskach roboczych maszyny i ich usytuowanie odpowiadają cechom fizycznym i predyspozycjom psychicznym pracujących przy nich osób i czy np. przesunięcie, inne usytuowanie bądź oprzyrządowanie maszyn nie poprawiłoby warunków pracy, tym samym podnosząc wydajność.

Plany zakładów na najbliższe pięciolecie przewidują dalszą rozbudowę tej ważnej komórki, jaką stało się u „Csepela" laboratorium psychologii pracy. Na związane z tym inwestycje przewidziano dalszych 2,5 mln forintów. Są to inwestycje ze wszech miar celowe, zważywszy na rosnący brak rąk do pracy i postępującą specjalizację. Idzie zakładom o to, aby w przyszłości żaden kandydat ubiegający się o pracę w zakładach „Csepel" nie był odsyłany z kwitkiem, ale — na podstawie wszechstronnych badań — kierowany był do takiej pracy, która najpełniej odpowiada jego fizycznym i psychicznym predyspozycjom.

Dalekopisem z CSRS

ZAPOBIEGANIE ZAWAŁOM

Czechosłowacka służba zdrowia poświęca maksymalną uwagę chorobom, które zagrażają znacznej części populacji. Jedną z największych akcji jest kompleksowa organizacja walki przeciwko miejscowemu niedokrwieniu serca. W ciągu 1974 r. ogółem 5200 lekarzy zapoznało się w ramach doszkalania z najnowszymi osiągnięciami i zasadami jednolitej opieki nad osobami dotkniętymi zawałem mięśnia sercowego. Badania przeprowadzone w Czechosłowacji przy współpracy Światowej Organizacji Zdrowia potwierdziły, że przeważająca większość chorych, u których wystąpił zawał mięśnia sercowego, może stosunkowo szybko powrócić do normalnego życia. Wymaga to oczywiście systematycznej opieki rehabilitacyjnej, której metody zaczyna się stosować na obszarze całego kraju.

W powiatach, wytypowanych do wypróbowania zalet jednolitej organizacji opieki lekarskiej w zakresie choroby wieńcowej, udało się skrócić czas pobytu chorego w szpitalu aż do 2/5 dotychczasowej średniej krajowej, przy czym rezultaty kompleksowej opieki są nader pomyślne: śmiertelność w jednostkach intensywnej opieki lekarskiej odpowiada minimalnym wartościom w skali światowej.

Niezbędnym warunkiem skutecznej walki przeciwko zawałowi mięśnia sercowego i innym postaciom choroby wieńcowej, które bezpośrednio zagrażają życiu chorego, jest modernizacja i rozwój pogotowia ratunkowego. Dlatego też liczba karetek pogotowia, wyposażonych w urządzenia diagnostyczne ulegnie zwiększeniu, by jeden wóz przypadał na 100.000 mieszkańców. Systematycznie rozbudowywany jest również park pogotowia ratunkowego, przy czym jedna karetka pogotowia przypada obecnie na 5 tys. mieszkańców wsi i 15 tys. ludności miejskiej.

W ostatnich latach w Czechosłowacji znacznie zwiększyła się liczba łóżek w oddziałach intensywnej terapii, których wyposażenie pozwala pokonać krytyczny okres choroby, gdy zawodzą podstawowe funkcje życiowe. Wyposażenie i funkcjonowanie tych oddziałów jest niezwykle kosztowne. Zatrudniony jest w nich personel o wysokich kwalifikacjach. Dla przykładu można podać, że koszt jednostki-monitora wynosi około 250 tys. koron, a jednego łóżka około 1 miliona koron, przy czym dzienne koszty leczenia wahają się w granicach od 500 do 1000 koron (1000 koron to dwutygodniowy zarobek robotnika). Leczenie to świadczone jest mieszkańcom Czechosłowacji bezpłatnie, podobnie jak wszelka opieka lekarska.

MILANKA NAVRATILOVA

Dyplomaci z 16 krajów z wizytą w Łodzi

Na zaproszenie władz miasta przybyli wczoraj do Łodzi przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Argentyny, Australii, ChRL, Czechosłowacji, DRW, Francji, Indii, KRL-D, Kuby, Maroka, Mongolii, NRD, RFN, Szwajcarii, Szwecji i Węgier.

Celem wizyty było poznanie życia kulturalnego i placówek kulturalnych naszego miasta. Goście zwiedzili ekspozycję tkanin przygotowaną na I Międzynarodowe Triennale i zbiory Muzeum Sztuki. Szczególnie duże zainteresowanie wzbudziły prace współczesnych twórców. Wieczorem obejrzeli w Teatrze Wielkim inscenizację „Orfeusza".

Wizyta w Łodzi była też okazją do zaprezentowania gościom historii i planów rozwojowych miasta. Te zagadnienia przedstawił w czasie spotkania w Urzędzie Miasta — wiceprezydent Jan Morawiec. (rg)

Więcej sklepów i punktów usługowych na Bałutach

Na Bałutach w nowych osiedlach mieszkaniowych przewiduje się w przyszłym roku przekazanie do użytku 9 sklepów, 25 punktów usługowych oraz 5 zakładów gastronomicznych. M. in. Osiedle Inflancka otrzyma 2 pawilony (3 sklepy, 7 punktów usługowych, 2 zakłady gastronomiczne i kiosk „Ruchu"). Osiedle Pojezierska — 1 pawilon (2 sklepy, 7 punktów usługowych, 2 zakłady gastronomiczne, kiosk „Ruchu") oraz Osiedle Zgierska-Stefana — 2 pawilony (4 sklepy, 11 punktów usługowych, 1 zakład gastronomiczny, kiosk „Ruchu").

Dla potrzeb mieszkańców terenów peryferyjnych Bałut przewiduje się otwarcie sklepu spożywczego w pawilonie handlowym przy ul. Inflanckiej 74. (j. kr.)

„Sylwestra" można taniej...

„Sylwester" zapowiada się u nas wesoło — mówi przewodniczący rady zakładowej Zakładów im. Strzelczyka — J. Pluskota. — Organizujemy bal na 100 par w naszej nowej stołówce, którą na tę okazję pięknie udekorujemy. Naturalnie nie chodzi nam o dochód, ale o pokrycie kosztów organizacji imprezy, toteż cenę wejściówki ustalono na 210 zł od osoby.

Taka odpłatność jest możliwa dzięki temu, że „Strzelczyk" ma własną 4-osobową orkiestrę, dla której przewidziano tylko symboliczne wynagrodzenie. Bufet prowadzi WSS. Naturalnie chętnych jest znacznie więcej niż miejsc. Pierwszeństwo mają więc pracownicy przodujący w czynach produkcyjnych i społecznych. **Młodzież tego zakładu bawić się będzie w klubie „Koliber". Tę zabawę przy magnetofonie organizuje koło ZMS. Wstęp od osoby ok. 120 zł.**

Jak się zorientowaliśmy, zdobycie orkiestry stanowi największy problem dla organizatorów tegorocznych zabaw sylwestrowych w zakładach pracy i klubach. Opłaty zależnie od liczby muzyków kształtują się od 10 do 20 tys. zł. Toteż najtańsze imprezy będą tam, gdzie tańczyć się będzie przy adapterach lub w takt muzyki wykonanej przez własne zespoły. Koszty obniża znacznie bufet zorganizowany we własnym zakresie.

Stosunkowo tanio zapowiada się zabawa urządzana przez radę zakładową ZPB im. Marchlewskiego. W szkole przyzakładowej przy ul. Drewnowskiej tańczyć będzie 420 osób. Odpłatność za osobę wyniesie tylko 175 zł, gdyż dania przygotowuje własny oddział zaopatrzenia robotniczego, a orkiestrę montuje się częściowo własnymi siłami. Młodzież od „Marchlewskiego" bawić się będzie w klubie „Asik". Ta zabawa będzie jedną z najtańszych. Każdy bowiem przynosi z sobą kanapki, a klub ZMS poda nieodpłatnie napoje. Tańczyć będzie się przy magnetofonie.

W MPK organizatorem składkowej zabawy sylwestrowej jest ORMO. 150 aktywistów tej organizacji powita Nowy Rok w świetlicy przy ul. Tramwajowej. Bufet organizuje się we własnym zakresie, a do tańca przygrywać będą koledzy. **Ogólną zabawę na 100 par dla swoich pracowników organizuje MPK w zajezdni przy ul. Limanowskiego.** W menu przewidziano także szampan. **Choć tu cena wejściówki wynosi 300 zł od osoby, bilety rozeszły się szybko.** Jest więc propozycja, aby urządzić jeszcze jedną zabawę w zajezdni na Helenówku, ale tam już przy magnetofonie i bufecie własnym. Koszty będą więc minimalne.

W stołówce ZPW im. Barlickiego bawić się będzie 90 par. Do tańca zagra zespół zakładowy, a poczęstunek przygotują pracownice w czynie społecznym. **Wstęp, który zapewnia pokrycie kosztów — 225 zł od osoby.** Naturalnie i tu wszystkie miejsca zostały już wykupione.

320 „społemowców" spotka się na Sylwestra w sali klubu sportowego na Helenowie. Zaproszenie na ten bal kosztuje 300 zł.

Będą także zabawy osiedlowe dla aktywistów terenowych. Przy ul. Wandurskiego 4 na Zarzewie w Klubie Osiedlowym zabawę przy orkiestrze dla 50 par organizuje komisja społeczno-wychowawcza i komisja pracy kobiet przy RSM „Bawełna".

Wielu łodzian będzie witać Nowy Rok na tradycyjnych balach m. in. **w Domu Technika i Klubie Dziennikarza. Zaproszenia zostały już wykupione.** Chętnych jest znacznie więcej niż miejsc na salach. **Toteż trochę dziwne wydaje nam się, że pusta będzie w tegorocznego Sylwestra kawiarnia w „Pałacyku" ZMS. Czyżby wśród młodzieży zabrakło organizatorów wesołej zabawy noworocznej?** (Kas)

Ku przestrodze szatniarzy

Wystarczyła chwila by zginął kożuch

Wielce zdziwiony był jeden z konsumentów „Relaxu", gdy wychodząc z lokalu zgłosił się do szatni po swój kożuch i okazało się, że okrycie zniknęło jak kamfora. Na nic zdały się poszukiwania szatniarki, kożucha nie było na żadnym wieszaku. Poszkodowany zawiadomił MO. Wszczęto energiczne dochodzenie, które zakończyło się pełnym sukcesem jeszcze tego samego dnia. Funkcjonariusze z VI Komisariatu MO, zidentyfikowali złodzieja, którym okazał się Krzysztof K., w przeszłości już karany za kradzieże. To on właśnie ukradł kożuch z szatni „Relaxu". Na szczęście nie zdążył go jeszcze sprzedać i okrycie wróciło do prawowitego właściciela.

Krzysztof K. dokonał kradzieży, wykorzystując chwilową nieobecność szatniarki. Po prostu podszedł do wieszaka i wziął kożuch, jakby stanowił jego własność. Gdy szatniarka wróciła na swoje miejsce pracy, złodziej zdążył już opuścić lokal.

Z tej historii, która na szczęście zakończyła się odzyskaniem kożucha wartości kilku tys. zł, winni jednak wyciągnąć wnioski wszyscy szatniarze. Pozostawianie bez dozoru okryć powierzonych ich pieczy jest przecież lekkomyślnością, która może drogo kosztować. Praca szatniarza nie może się ograniczać tylko do przyjęcia okrycia. Płacąc za szatnię, każdy musi mieć gwarancję, że powierzona odzież nie zginie. (kt)

Perspektywy poprawy komunikacji miejskiej

W roku przyszłym, MPK planuje wprowadzenie dalszych usprawnień w układzie i funkcjonowaniu linii komunikacyjnych, jeśli oczywiście nasze miasto otrzyma przyrzeczone od dawna nowe wozy tramwajowe i autobusy. W nadchodzącej 5-latce, według informacji Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, dostawy dla Łodzi, wyniosą 560 jednostek, z tego 135 tramwajowych (realizacja w latach 1977-80) i 425 autobusowych, w tym 80 w 1976 r. Dostawy te zaspokoją tylko najpilniejsze potrzeby komunikacyjne. Niemniej jednak przewiduje się, że w 1976 r. w komunikacji tramwajowej nastąpi poważna poprawa, zwłaszcza w osiedlach przy ul. Łagiewnickiej oraz w rejonie ulic Przybyszewskiego, Pabianickiej i Nowotki. Natomiast w komunikacji autobusowej więcej autobusów będzie kursować do osiedli Widzew-Wschód i Retkinia-Zachód.

Dopiero w latach 1977—80 będą możliwe dalsze poważniejsze zmiany w związku z przewidywanymi w tym okresie dostawami taboru tramwajowego. Zostaną wydłużone trasy linii tramwajowych do ul. Smulskiej, Dąbrowy Przemysłowej i osiedla Widzew-Wschód. Usprawni się także komunikację tramwajową do osiedli Retkinia i Widzew. W komunikacji autobusowej nastąpi dalsza poprawa połączeń wiodących do osiedli Widzew-Wschód, Retkinia-Zachód, ul. Smulska oraz dzielnic przemysłowych przy ul. ul. Brzezińskiej i Ustronnej. Ponadto uruchomione zostaną nowe linie w Pabianicach i Zgierzu.

Taborem komunikacji miejskiej przewiezie się w przyszłym roku 740 mln osób, tj. o 5,1 proc. więcej aniżeli w tym roku. Przewiduje się, że w 1980 r. z usług komunikacji miejskiej skorzysta już 834 mln pasażerów. (j. kr.)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA

▲ W sali klubu „Zubardź" (ul. Klonowa 39), o godz. 18 — spotkanie z **Leszkiem Borkowskim**, który opowie, jak został mistrzem i reprezentantem Polski. Spotkanie prowadzi red. **J. Niecicki.**

▲ „Tradycyjne potrawy wigilijne" — spotkanie na ten temat — o godz. 18 w Dzielnicowym Domu Kultury Łódź-Polesie (al. 1 Maja 87).

NIEDZIELA

▲ SDK „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243), zaprasza o godz. 18.30 na recital znakomitego artysty — **Andrzeja Saciuka**, w ramach imprezy artystycznej z cyklu „Bawimy się przy choinkowych świecach". Wstęp wolny.

▲ Turyści-kolarze, którzy chcą zdobyć Łódzką Odznakę Turystyczną spotykają się na Starym Rynku o godz. 8. Niedzielną wycieczkę poprowadzą: W. Grabowski i Z. Jachowska.

▲ W niedzielę przedświąteczną kasy III Oddziału PKO (ul. Piotrkowska 74), czynne będą w godzinach 10—16.

PONIEDZIAŁEK

▲ Projekcja filmów z serii „Bolek i Lolek" w ramach imprezy pod hasłem „Zakładowy Dom Kultury — dzieciom" — o godz. 17.30 w ZDK przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego (ul. Piotrkowska 282).

Coś pod choinkę — w niedzielę na kiermaszu

Organizatorzy wielkiego kiermaszu w Pałacu Sportowym dostosowali się do reguł „handlowej niedzieli" i dają nam szansę zrobienia zakupów także 21 grudnia w godzinach 11—19. Kiermasz ma nadzwyczajne powodzenie — jak woda idą zwłaszcza upominki pod choinkę.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa 655-55,	284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie Energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Centrala Informacyjna PKO	731-82

TATRY

WIELKI — godz. 18 „Carmen", 21.12. godz. 11 „Królewna Śnieżka", godz. 19 „Trawiata"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Turoń", 21.12. jak wyżej
NOWY — nieczynny 21.12. godz. 19.15 „Garbus"
MAŁA SALA — godz. 20 „Kwiaty polskie", 21.12. jak wyżej
JARACZA — godz. 16 „Szaleństwa panny Ewy", 19.30 „Pigmalion", 21.12. godz. 11 „Szaleństwa panny Ewy", 19.30 „Pigmalion"
MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Litość Boga", 21.12. jak wyżej
7.15 — godz. 15.30 „Dzień dobry ci królu Lulu", 19.15 „Ciotka Karola". 21.12. — godz. 11, 14 „Dzień dobry ci królu Lulu", 19.15 „Ciotka Karola"
MUZYCZNY — godz. 19 „Figle Majsary", 21.12. jak wyżej
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Tajemnica wysp Hebanowych", 21.12. godz. 12 jak wyżej
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent — W. Kamirski. Solista — A. Ratosiński — fortepian. W programie: P. Czajkowski — I Symfonia g-moll, Koncert fortepianowy b-moll

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne. 21.12. godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (plac Wolności nr 14) godz. 11—17. 21.12. godz. 10—15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—15. 21.12. godz. 10—15
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18. 21.12. — godz. 10—14
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 10—17. 21.12. godz. 10—16

ZOO

czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do 15)

KINA

BAŁTYK — „Ucieczka gangstera" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 18.30, 21.12. — jak wyżej
IWANOWO — „Nie ujdzie ci to płazem" franc. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 20, „Rozerwany pierścień" (A) radz. od lat 15 godz. 16.45, 21.12. — bajka „Śniadanie na biwaku" godz. 9, 10, 11, „Nie ujdzie ci to płazem" godz. 12.15, 14.30, 20, „Rozerwany pierścień" godz. 16.45
LUTNIA — „Operacja Dąb" rum. godz. 9, 11, 13, 15, „Bractwo kurkowe" godz. 17.30, 19.30, 21.12. jak wyżej
POLONIA — „Nie ujdzie ci to płazem" franc. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 21.12. jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Zagłada Japonii" jap. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 21.12. Zestaw bajek z niespodziankami godz. 10, 11.30, 13, „Michaś przywołuje świat do porządku" RFN b/o. godz. 17, „Zagłada Japonii" godz. 14.30, 19.30
WISŁA — „Dziewczyna i auto" węg. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, „Dyskretny urok burżuazji" franc. od lat 15, godz. 17, 19.30; 21.12. „Dyskretny urok burżuazji" fr. g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Ucieczka gangstera" USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 21.12. jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Noce i dnie" cz. I pol. od lat 15 godz. 9.30, 17, „Noce i dnie" cz. II godz. 12, 14.30, 19.30, 21.12. jak wyżej
ZACHĘTA — „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" (A) wł.-radz. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, „Miłość bywa zbrodnią" wł. od lat 15 godz. 17, 19.30, 21.12. jak wyżej

SEANS NOCNY W SOBOTĘ

BAŁTYK — „Ucieczka gangstera" USA godz. 21.45

* * *

ŁDK — „Syndykat zbrodni" USA od lat 15 godz. 15, 17.30, 20, 21.12 jak wyżej
STYLOWY — „Derwisz i śmierć" jug. od lat 15 godz. 15.30, 17.45, „Pojedynek na szosie" USA od lat 15 godz. 20, 21.12. jak wyżej
STUDIO — „Żyć dziś, umrzeć jutro" jap. od lat 18 godz. 15.30 17.45, 20, 21.12. „Tropiciel śladów" rum. b/o godz. 15.30, „Żyć dziś, umrzeć jutro" godz. 17.45, 20
GDYNIA — „Synowie szeryfa" USA od lat 15 godz. 12, 14, „Złota wdówka" franc. od lat 18, godz. 10, 16, 18, 20, 21.12. — bajka „Słoń i strusiątko" godz. 9, 10, 11, „Synowie szeryfa" godz. 12, 14, 16, „Złota wdówka" godz. 18, 20
TATRY — „Cudowny kożuszek" węg. b/o godz. 12.30, 14.30, „Safari 5000" jap. b/o godz. 10, 17, 19.30, 21.12. — bajka „Ameba" godz. 10, 11, 12, 13, „Ślepy pelikan" radz. b/o godz. 14, „Joe Kidd" USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
DKM — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" RFN godz. 15.30, 17, 18.30, 20, 21.12. — jak wyżej
ENERGETYK — „Ulzana, wódz Apaczów" NRD, od lat 6 godz. 17, „Nieuchwytny morderca" wł. od lat 18 godz. 19, 21.12. — „Ulzana, wódz Apaczów" godz. 15, „Nieuchwytny morderca" godz. 17, 19
KOLEJARZ — „Zapamiętaj imię swoje" pol. godz. 16, 18, 21.12. jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Czarodziejskie dary" NRD b/o godz. 12, 14, 16, „Sugerland Express" USA od lat 15 godz. 10, 16, 20,

CO GDZIE KIEDY

21.12. — bajka „O królu Popielu" godz. 10, 11, „Czarodziejskie dary" godz. 12, 14, „Sugarland Express" godz. 16, 18, 20
MUZA — „Szczury Paryża" fr. b/o godz. 15, 16.45, „Blokada" cz. I i II radz. od lat 15 godz. 18.30, 21.12. — bajka „Colargol i banda złego Kida" godz. 14, „Szczury Paryża" godz. 15, 16.45, „Blokada" cz. I i II, godz. 18.30
OKA — „Tylko dla orłów" ang. od lat 15 godz. 10, 14, 18, 21.12. „Gorący śnieg" radz. godz. 10, „Tylko dla orłów" ang. od lat 15 godz. 14, 18
POLESIE — „Ja i mój pies" radz. godz. 16, „Ziemia obiecana" pol. od lat 15 godz. 18, 21.12. „Ja i mój pies" godz. 11, „Ziemia obiecana" pol. godz. 13, 16.15, 19.30
POPULARNE — „Winnetou i król nafty" jugosł. godz. 16, „Szpieg Szoguna" jap. od lat 18 godz. 18.15, 21.12. jak wyżej
1 MAJA — „Dzień szakala" ang. od lat 15 godz. 16, 19, 21.12. — bajka „Na Dzikim Zachodzie" godz. 15, „Dzień szakala" godz. 16, 19
HALKA — „Winnetou w Dolinie Śmierci" jug. b/o godz. 15, 17, 19, 21.12. — bajka „Drukowane kwiaty" godz. 14, „Winnetou w Dolinie Śmierci" godz. 15, 17, 19
PIONIER — „Wódz Indian Tecumseh" NRD b/o godz. 15.30, 17.30, „Kalina czerwona" radz. od lat 15 godz. 19.30, 21.12. — bajka „Zmyślenia" godz. 14.30, „Wódz Indian Tecumseh" godz. 15.30, 17.30, „Kalina czerwona" godz. 19.30
POKÓJ — „Peppino podbija Amerykę" wł. od lat 15 godz. 15, 17.30, 20, 21.12. — bajka „Azor za kierownicą" godz. 14, „Peppino podbija Amerykę" godz. 15, 17.30, 20
REKORD — „Kajtek i siedmiogłowy smok" (A) węg. b/o godz. 15.15, „Charley Varrick" USA od lat 18 godz. 17, 19.30, 21.12. — bajka „Przygody na dwóch kółkach" godz. 12, „Kajtek i siedmiogłowy smok" — godz. 13, 15, „Charley Varrick" godz. 17, 19.30
ROMA — „Weronika w kraju czarów" (A) rum. b/o godz. 12.30, 14, 15.30, „Dzieje grzechu" pol. od lat 18 godz. 10, 17, 19.30, 21.12. — bajka „Postrach Teksasu" godz. 10, 11, 12, 13, „Weronika w kraju czarów" godz. 14, 15.30, „Dzieje grzechu" godz. 17, 19.30
STOKI — bajka „Bolek i Lolek" godz. 15, „Wielki Gatsby" USA od lat 15 godz. 16, 19, 21.12. — bajka „Bolek i Lolek" godz. 14, 15, „Wielki Gatsby" godz. 16, 19
ŚWIT — „Potop" cz. I pol. b/o, godz. 16, „Pamiętnik szalonej gospodyni" USA od lat 18 g. 19.15, 21.12. — bajka „Zabłąkani w lesie" godz. 13, „Potop" cz. II godz. 14, 16.45, „Pamiętnik szalonej gospodyni" godz. 19.30
SOJUSZ — „Winnetou i Apanaczi" jug. b/o godz. 16.30, 18.45, 21.12. — bajka „Tomcio Paluch" godz. 15.30, „Winnetou i Apanaczi" godz. 16.30, 18.45

* * *

PABIANICE — MAZUR — „Opadły liście z drzew" pol. godz. 15.30, 17.30, 19.30; 21.12. jak wyżej; **ROBOTNIK** — „Tomcio Paluch" fr., „Nie unikniesz przeznaczenia" fr. godz. 15, 17, 19; 21.12. jak wyżej
ZGIERZ — PRZYJAŹŃ — „Policja przygląda się" wł. godz. 16, 18, 20; 21.12. „Lady Caroline Lamb" ang. godz. 16, 18, 20; **WŁÓKNIARZ** — „Szczęśliwego Nowego Roku" fr. godz. 16, 18, 20; 21.12. jak wyżej

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, pl. Kościelny 8, Gdańska 90, Narutowicza 6 (boks), Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53 a, Obr. Stalingradu 15

21.12.

Piotrkowska 127, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3 (boks), Niciarniana 15 (boks), Pabianicka 218, Łanowa 129/131 (boks), Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty
Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna z Poradni K. Przybyszewskiego 32
Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna z Poradni K. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska
Instytut Poł.-Gin. AM — Położnictwo (Sterlinga 13) Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K. — ul. Felińskiego i Zapolskiej
Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu, ul. Parzęczewska — Konstantynów, miasto i gmina Aleksandrów oraz gminy Nowosolna, Andrespol, Brójce
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu, ul. Dubois 17 — miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, gmina Parzęczew
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach ul. Szpitalna 2 — miasto i gmina Pabianice oraz gmina Ksawerów i Rzgów.
Szpital Miejski w Głownie — ul. Wojska Polskiego 32, gmina i miasto Głowno i gmina i miasto Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Śródmieście — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięcej — Instytut Pediatrii (Spor na 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

21. 12.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 15-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 20 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Stara i nowa muzyka. 10.30 „Podróże Maudie Tipstoff" — fragm. 10.40 Duke Ellington bez swego Big Bandu. 11.05 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 11.12 Z lubelskiej fonoteki. 11.30 Koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Duke Ellington i jego Big Band. 12.40 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Pieśni i tańce. 13.15 Trzy plusy dla urody. 13.25 Katalog wydawniczy. 13.35 Uwaga, Bądź przezorny na drodze. 13.40 G. Bacewicz — Koncert. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 „Ze świata nauki i techniki". 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 14.40 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 14.45 Studio muzyki instrumentalnej. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.05 U przyjaciół. 16.10 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 16.20 Gra zespół „Eden". 16.30 Felieton literacki. 16.45 Nowe nagrania. 17.00 Studio Młodych. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 18.35 Przeboje non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Parada piosenki. 19.40 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 19.45 D.c. parady piosenki. 20.00 Wiad. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Kronika sportowa. 21.48 Gra „Extra Ball". 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Grand Standard Orchestra. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „W świecie współczesnej humanistyki". 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Dla kl. VII „Ze szkolnej ławy". 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.30 A. Roussel: Sinfonietta. 9.40 Koncert Chóru PR i TV. 10.00 Teatr PR: „Godzina astrologów" — słuch. 10.50 B. Martinu: Sonata. 11.00 „Chemik liczy". 11.25 „Biały cały świat" — śpiewa S. Kozłowska. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 „Polska Ewa 75". 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 „Za granicami miast" — magazyn (Ł). 12.25 Recital Edith Piaf (Ł). 13.00 „Gdzie jest piąty dzwonek". 13.20 Gwiazdy ery swingu. 13.30 Wiad. 13.35 „W sieci" — fragm. pow. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. lit. pt. „Swoje solo próbuję". 14.35 Studio Gdańsk przedstawia śpiewaczkę B. Parzyńską. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Śpiewa Chór Radia i TV w Belgradzie. 15.50 „Ukryci w echu" — ballada. 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy. 16.15 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muz. 16.45 Aktualności dnia (Ł). 17.00 Ton i test (Ł). 17.03 Stereo-rewia (Ł) 18.00 Za fabryczną bramą" — koment. (Ł). 18.30 Echa dnia. 18.40 „Radiolatarnia". 19.00 Giovanni Pierluigi da Palestrina — Motety. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Uroczysty koncert. 20.55 Przegląd filmowy — Kamera. 21.15 D.c. koncertu. 22.00 Dziennik. 22.15 Wiad. sport. 22.20 T. Stańko w repertuarze nowoczesnym. 22.30 Radiokabaret 3 × 3. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.50 „Messier 13" — odc. pow. 11.00 Prosimy częściej — Krystyna Sienkiewicz i P. Fronczewski. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Soul jazz — Juliana Cannonball Adderleya. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki — Gavin Maxwell „Wydry pana Gavina". 14.00 Poematy symfoniczne Fr. Liszta. 14.35 Reporterskim tropem — gawęda. 14.45 „Skończcie z tym całym jazzem" — śpiewa Leon Russell. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 16.30 Mikrorecital Jair Rodriguesa. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Właściwy moment" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Uczucia — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Duke Ellington w „Coton Club" — 1937 r. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Zapraszamy do Trójki. 21.50 F. A. Boreldieu — „Biała dama". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół 2 + 1. 22.15 „Cichy Don" — M. Szołochowa. 22.45 „Miłość trwa wiecznie" — śpiewa Bernard Sauvat. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — B. Drozdowski.

NIEDZIELA, 21 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Standard w trzech wersjach — „Karawana". 10.20 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 10.25 Lista przebojów. 11.00 Teatr dla Dzieci Młodszych „Choinka Muminków" — słuch. 11.25 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 11.35 Kiermasz muzyczny. 12.05 „W samo południe". 12.35 Koncert niedzielny. 12.50 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Śpiewa Irena Jarocka. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.06 Teatr PR: „Średniowieczny romans" — słuch. 16.36 Gwiazdy jazzu. 17.05 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 17.15 Niedzielne spotkania. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.08 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 18.15 Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 19.55 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 20.00 Wiad. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Muzyka. 20.40 Spotkanie z pisarzem. 21.00 Wiad. 21.05 Ballada po polsku. 21.20 Uwaga! Bądź przezorny na drodze. 21.30 Radioforum 64. 22.00 Orkiestry rozrywkowe. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.20 Melodie przed północą.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 Koncert życzeń (Ł). 9.55 „Ludzie naszych dni" (Ł). 10.10 „Miłość jest jak niedziela" — śpiewają Ewa Bem i Andrzej Dąbrowski (Ł). 10.40 „Ze wspomnień starego bibosza" — mag. lit. (Ł). 11.10 „Szkoła tańca" — mag. lit. (Ł). 12.05 Na południe od Czantorii. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 „Program z Dywanikiem" nr 178. 15.05 Utwory C. Debussy'ego. 15.30 Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Szkoła" — cz. II, słuch. 16.15 Tu horoskop reklamowy. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł). 17.02 Fragmenty oper (Ł). 17.30 Święta za pasem — aud. 18.00 Śpiewa Chór Akademii Medycznej w Gdańsku. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 Teatr PR: Studio Współczesne. 20.00 G. Forelli — Koncert. 20.10 W. Backhaus gra sonaty fortepianowe Beethovena. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Niezapomniane przeboje (Ł). 22.15 Wiad. sport. (Ł). 22.30 „Osiągnięcia światowej fotografii". 23.30 Wiad.

PROGRAM III

13.00 Mistrzowie klawiatury — Art Tatum. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Rock and rolle W. Skowrońskiego. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Mistrzowie klawiatury — Jimmy Smith. 15.30 Muzyczna brasiliana. 15.50 Nowa rock-opera zespołu Locomotiv GT. 16.15 Nieznane o znanych. 16.45 Mistrzowie klawiatury — Rick Wakeman. 17.05 „Właściwy moment" — odc. pow. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 17.55 Mini-max. 18.30 „Miejsce pod pomnik" — słuch. 19.10 Mistrzowie klawiatury — Wojciech Karolak. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Historia mniej znana — gawęda. 20.10 Pastorałki staropolskie. 20.50 Muzyka. 21.00 Rzeczywistość i poezja — Michała Anioła. 21.20 Ballady z filmu „Żegnaj". 21.30 Aktorzy o piosence — A. Stockinger. 21.50 F. A. Boreldieu — „Biała dama". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół 2+1. 22.15 „Uciechy stanu małżeńskiego" — wieczór siódmy. 22.30 Piosenki con amore. 23

NIE BRAK DOWODÓW ŚWIADCZĄCYCH O ISTNIENIU KANIBALIZMU TAKŻE W WIEKU XX. NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ TAKICH MAKABRYCZNYCH FAKTÓW NOTUJE SIĘ NA NIEKTÓRYCH WYSPACH WCHODZĄCYCH W SKŁAD OCEANII ORAZ W AFRYCE. MOTYWY LUDOŻERCZYCH PRAKTYK BYWAJĄ BARDZO ROZMAITE: UŚWIĘCONY PRZEZ WIELOWIEKOWĄ TRADYCJĘ RYTUAŁ RELIGIJNY, GŁÓD, A NIEKIEDY MIŁOŚĆ.

Kanibalizm z... miłości

U podłoża kanibalizmu uprawianego przez szczep Tenahmerah z Nowej Gwinei tkwi obyczaj wymagający, aby każdy żonkiś in spe przedstawił rodzinie narzeczonej lub jej samej przynajmniej dwie zdobyczne głowy ludzkie (ciała oczywiście zostają zjedzone). Trudno się dziwić dzikim i prymitywnym ludziom, skoro podobne obyczaje — choć w innym wymiarze — były powszechnie praktykowane u ludów gallijskich na terenie cywilizowanej Europy. Im więcej wojownik gallijski miał na strzesze domu zatkniętych na kijkach nieprzyjacielskich czaszek, tym większą cieszył się sławą i szacunkiem.

Niektóre plemiona na Borneo traktują czaszki ludzkie jako „monetę" obiegową o dużej sile nabywczej. Stąd stałe zapotrzebowanie na ofiary z ludzi.

Na wyspie Molekuli ludożercze i zbójeckie praktyki powoduje rytuał religijny. Nambowie wierzą, że przez zjedzenie ciała wojownika przejmują duchowe zalety poległego.

Członkowie szczepu Karuni z Nowej Gwinei trudnią się swoim makabrycznym procederem, aby zaspokoić głód. Jest im przy tym obojętne, czy obiektem kulinarnym będzie tubylec, czy obcokrajowiec. Ludzie ci mają na sumieniu wielu japońskich szpiegów i zwiadowców, schwytanych na swoim terenie w czasie II wojny światowej. Znany polski globtroter i publicysta Lucjan Wolanowski pisze o pewnym starcu z wyspy Fidżi, który swego czasu uczestniczył w wielkiej uczcie, na której głównym daniem był europejski misjonarz. Potrawę z człowieka nazywają tam w miejscowym narzeczu „długa świnia".

O kanibaliźmie w Afryce wspomina Jan Czekanowski, który w miejscowości Basoko zetknął się z faktem sprzedaży wędzonego mięsa ludzkiego. O podobnym zdarzeniu pisze także podróżnik szwedzki Parson, który wśród zarośli natknął się na krajowców... „zajętych przyrządzaniem uczty z zabitego człowieka". Jego rodak dowodzący oddziałem byłych ludożerców relacjonuje, iż podczas jednego z apeli amunicyjnych znalazł w torbie pewnego żołnierza odciętą ludzką rękę... Czarny wojownik tłumaczył, iż zabrał ją jako łup wojenny w celach konsumpcyjnych.

Głośna była przed kilkunastu laty sprawa Australijki, która po stracie ukochanego dziecka, zjadła jego ciało — jak tłumaczyła przed sądem — z miłości, a obgryzione do czysta kosteczki nosiła przy sobie w woreczku.

O tym, że praktyki ludożercze wciąż jeszcze trwają, dowiadujemy się m. in. z pracy R. Burtona, który w mieście Benin w Nigerii widział całe dziedzińce brukowane ludzkimi czaszkami i tubylców zajadających z lubością ludzkie serca!

W 1913 roku został zamordowany i zjedzony przez członków szczepu indiańskiego Punabi, uczestnik ekspedycji prezydenta Roosevelta, generał Rondon. Ciekawe, że zjadaczami ludzkiego mięsa wcale nie są najbardziej zacofane i najdziksze plemiona. Głośna była przed niewielu laty sprawa Amerykanina Franka Howarda, który do czasu schwytania go przez policję, mordował murzyńskie dzieci i zjadał je po ugotowaniu. W 1958 r. w Singapurze skazano na śmierć człowieka, który pożarł swoją teściową. W Port Moresby odbył się w 1960 r. proces 16 krajowców, których skazano na śmierć za uprawianie kanibalizmu. W 1962 r. ofiarą kanibali z Nowej Gwinei padł, jak pamiętamy, 23-letni syn gubernatora stanu Nowy Jork — M. Rockefeller.

U Australijczyków mimo miłości i troskliwości o potomstwo, praktykowano szeroko zabijanie dziewczynek, gdy liczba ich wyraźnie przewyższała liczbę chłopców. Z tego samego powodu zabijano z reguły wszystkie dzieci „przedślubne". Były to barbarzyńskie zwyczaje, które z jednej strony hamowały przyrost ludności, a z drugiej ratowały przed głodem. Długotrwały brak mięsa powodował, że zabicie i zjedzenie własnego dziecka nie uchodziło za zbrodnię.

Z głodem inspirującym ludożercze praktyki spotkaliśmy się także na terenie... Polski. Wiemy o tym od opata Białobrzeskiego, który w swej „Poltylli" pisze, że w roku 1572 „...doszło do takiego głodu, że matki swe dzieci zabijały i jadły, za co gardłem karane były".

(MP)

HOROSKOP

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Przed tobą święta i oczywiście tradycyjne „...a postaw się". Nie tylko na stole, lecz i na podłogach, ścianach, oknach, meblach — wszędzie porządki na wysoki połysk. A potem wielkie zmęczenie, do którego superkaloryczne posiłki świąteczne dodadzą niedyspozycję. Niestety, uparciuchy spod znaku Barana dalej „zastawiają" swoje siły i zdrowie w służbie anachronicznego obyczaju. Kiedy się to zmieni?

BYK (21. 4. — 21. 5.): Osoby urodzone w znaku Byka niemiewają osiągnięć, jeśli nie zabiegają o nie z żelazną konsekwencją. Od połowy października w otoczeniu wielu Byków dzieją się rzeczy utrudniające im skuteczne działanie. Mimo to w ostatniej dekadzie roku będą miały okazję pchnięcia naprzód ważnej sprawy.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Bliskie święta na ogół nie sprzyjają koncentracji w pracy, ale te Bliźnięta, które nie poddadzą się przedwcześnie nastrojom relaksu, dobrze na tym wyjdą. Ich start w roku 1976 będzie o wiele pomyślniejszy niż oczekują.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Czy Raki, przed którymi w połowie września otworzyły się interesujące możliwości, skorzystały z uśmiechu losu? Niech się z sobą porachują, bo ich szansa przechodzi na następny rok i nie powinny się z nią rozminąć.

LEW (23. 7. — 23. 8.): W sumie mijający rok był dla Lwów pomyślny, dla wielu nawet bardzo pomyślny. Ciężko pracowały, ale zdobyły uznanie moralne i materialne. Dowiodły sobie i innym, że trudna robota, dobrze zorganizowana, mniej męczy niż łatwa bez ładu i składu. Niektóre Lwy wkrótce zmienią miejsce lub zakres pracy; tegoroczne dobre wyniki i opinia dźwigną je w górę.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Niebawem sprawy osobiste wyjaśnią się po twojej myśli i zamiary okażą się bliskie urzeczywistnienia. Nie licz jednak, że wszystko ułoży się samo. Trzeba wychodzić naprzeciw powodzeniu. Bądź bardziej zdecydowany, a sukcesy gwarantowane.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Choć okres okołoświąteczny nęci relaksem, Wagi, które od połowy września idą ostro w górę, nie powinny zwolnić tempa. To, co jeszcze zdążą zrobić w grudniu, w styczniu będzie jak znalazł.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Ciszej, łagodniej, bardziej polubownie — Skorpiony! Chodzi już nie tylko o stosunek do waszych wielbicielek czy wielbicieli, ale do całego otoczenia, któremu dojadła wasza manifestacyjna pewność siebie. Zwłaszcza, że na pewien czas zabraknie do niej powodów.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Strzelcy, którzy przebałaganili pierwszy kwartał roku, mogli to odrobić i nadrobić od połowy września, pracując w równym tempie do końca grudnia. W ich obecnych układach wyprzedzenie przy starcie do roku 1976 byłoby bardzo pożądane. Miłe spotkanie — w sobotę.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Dla większości Koziorożców święta Bożego Narodzenia miną nijako: bez energio- i gotówkochłonnych przygotowań, ale i bez wrażeń. Mimo to ostatnią dekadę grudnia będą wspominać jako udaną i stawiać za przykład innym.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Wodnicy, którym mijający rok okazał pomyślność tam, gdzie jej nie oczekiwali, dobrze zrobią zastanawiając się nad przyczynami tego powodzenia. Przypadki chodzą po ludziach — ale rzadko. Dobre dni — wtorki.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Nie bez powodu astrologia nazywa Ryby Czerwonym Krzyżem Zodiaku: za wrażliwość na cudze cierpienie, za opiekuńczy stosunek do słabszych, za bezinteresowną pomoc potrzebującym. Jednak Rybom z pierwszej dekady marca przydałaby się tarcza obronna, inaczej ich piękne cechy ktoś brzydko wykorzysta.

anegdoty

PAMIĘĆ

Pewien młody człowiek spotyka nieoczekiwanie na ulicy bardzo dawnego przyjaciela.

— Z nieba mi spadasz. Pożycz mi koniecznie sto złotych.

— Niestety nie mogę.

— Dobrze. Zapamiętam to sobie.

— Nie wątpię. Bo gdybym ci pożyczył, natychmiast zapomniałbyś o tym.

W SZKOLE

Nauczyciel pyta malca, stojącego przy tablicy:

— Ile stopni ma gotująca się woda

— Dziewięćdziesiąt — odpowiada zapytany.

— Ależ skąd — rozlega się głos z końca klasy — w dziewięćdziesięciu stopniach gotuje się kąt prosty.

KWESTIA WIEKU

Ojciec opowiada swym dzieciom nie kończące się historie swoich polowań w egzotycznych krajach.

— Przy końcu dnia miałem na rozkładzie trzynaście goryli.

Przerywa mu mały synek.

— Poprzednim razem było ich tylko jedenaście.

— Tak, ale gdy to opowiadałem poprzednim razem byłeś za mały, żeby znać całą prawdę.

PIOSENKA DLA CIEBIE

„AUTOMOBILISTA"

Słowa: Janusz Słowikowski Muzyka: Wiesław Wierzbicki

ZOFIA I ZBIGNIEW FRAMEROWIE to para piosenkarzy tworząca najbardziej popularny duet wokalny w Polsce. Działalność artystyczną rozpoczynali w klubie studenckim „Piwnica 58" w Łodzi. Z tego miejsca przyholubiła ich Estrada Łódzka. Z programem zatytułowanym „MARIMBA", w towarzystwie zespołu pod kierunkiem Jana Ławrusiewicza, wyruszyli w „trasę" po Polsce utrwalając na zawsze swą popularność. Zainteresowany ich talentem „PAGART" wpisuje Framerów na listę wykonawców których często wysyła za granicę i tak, pod patronatem Polskiej Agencji Artystycznej występowali w Związku Radzieckim (osiem razy), w Niemieckiej Republice Demokratycznej (osiem razy) i czterokrotnie w USA i Kanadzie. Gościli również w RFN, Bułgarii, Danii, Austrii, Szwecji oraz Finlandii.

Nie ominęli także paryskiej Olimpii. Francuski recenzent prasowy Paul Carriera napisał wiele ciepłych słów o ich talencie i prezentowanym przez nich repertuarze. Bardzo dobrze ocenieni przez Musichall Moskiewski, do którego zaproszeni byli trzykrotnie, co świadczy o tym, że potraktowani tam zostali jako sprawdzeni i uznani artyści polscy. Brali również udział w koncercie artystycznym odbywającym się w trakcie Olimpiady w Monachium, po którym zaproszeni zostali do dwóch imprez telewizyjnych, prezentujących międzynarodową czołówkę artystów estradowych.

W grudniu 1974 roku nagrodzeni zostali „Złotą płytą". O obecność Framerów na wielu imprezach artystycznych „walczy" wielu organizatorów. I nic dziwnego, że częstokroć są nieuchwytni, bo stale gdzieś występują, przy czym starają się sami, aby trafić do wszystkich, którzy ich oczekują. Wszędzie więc są witani jednako gorąco i nagradzani przez publiczność burzą oklasków.

Można powiedzieć, że para ta znalazła dewizę na niegasnącą popularność. Oto co sami o tym rzekli: „Staramy się tak dobierać repertuar, żeby podobał się publiczności w różnym wieku; od najmłodszego, do najstarszego pokolenia"...

Z. i Z. Framerowie

KRYSTYNA WAWRZKIEWICZ — piosenkarka łódzka, należy do grona interpretatorek piosenki, które określamy mianem ciekawych. Znana jest bowiem jako doskonała wykonawczyni piosenek literackich. Stale współpracuje z Orkiestrą Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Henryka Debicha i ma już na swoim koncie wiele nagrań.

Jeszcze jako studentka zdradziła swoje zainteresowania estradowe prowadząc spotkania z piosenką organizowane przez „Express Ilustrowany" i Wydział Kultury. Zdobyła I miejsce w radiowej giełdzie piosenki w Warszawie i została zaproszona do udziału w opolskim festiwalu, gdzie wystąpiła w koncercie zatytułowanym „Echa giełdy estrady i kabaretu", zdobywając nagrodę publiczności.

PARADA GWIAZD

Na zlecenie Polskiej Agencji Artystycznej wyjechała na Cypr, aby wziąć udział w międzynarodowym programie kabaretowym. Po powrocie z Cypru, na zaproszenie Radiokomitetu węgierskiego w Budapeszcie, rozpoczyna tournee po WRL. Ponadto przez rok przebywa w Jugosławii, a w latach 1974—75 kilkakrotnie gościła w ZSRR.

K. Wawrzkiewicz

Krystyna Wawrzkiewicz dysponuje silnym o ciekawej barwie głosem i oprócz wspomnianych piosenek literackich, z dużym powodzeniem wykonuje także utwory popularne...

H. Stefaniak

HENRYK STEFANIAK — I nagroda na jednym z festiwali Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, nagroda dziennikarzy i publiczności, II nagroda na Festiwalu Piosenki i Muzyki dla Amatorów w Jeleniej Górze, to dobre początki kariery artystycznej Henryka Stefaniaka. Dzisiaj jest absolwentem łódzkiej PWSM (wydział wokalny) — którą ukończył dyplomem w roku 1973. Występował trzykrotnie w NRD i kilkakrotnie w ZSRR i stale występuje na krajowych estradach.

Repertuar wykonywanych przez Stefaniaka utworów jest bardzo szeroki, poczynając od arii operowych, a kończąc na popularnych piosenkach włoskich i ludowych utworach rosyjskich.

Jest piosenkarzem muzykalnym, o rozległej, charakteryzującej się ciekawą barwą skali głosu. Te cechy sprawiają, że lubi śpiewać najbardziej romanse cygańskie i rosyjskie, a także pieśni neapolitańskie. W repertuarze popularnym uwzględnia wyłącznie utwory z szeroką, śpiewną kantyleną.

ANDRZEJ JÓŹWIAK

ZA KIEROWNICĄ

Światła

Okres jesienno-zimowy jest najtrudniejszym okresem dla kierowców. Wyjazd do pracy i powrót odbywa się w ciemnościach, a często w opadach deszczu, śniegu lub we mgle. Z tych też powodów przed każdą jazdą oczyścić trzeba wszystkie reflektory, migacze i światła zewnętrzne pojazdu.

Kodeks Drogowy wyraźnie określa, jakich świateł i gdzie można lub należy używać. Najwięcej dyskusji wywołuje chyba sprawa używania świateł mijania w ruchu miejskim, naturalnie nie w przypadkach bezspornych, tj. w czasie mgły, deszczu, śnieżycy lub ulic słabo oświetlonych.

Jak jednak powinien postąpić kierowca na ulicy dobrze oświetlonej, a takich ulic w naszym mieście jest coraz więcej — włączać światła mijania czy jechać na światłach pozycyjnych?

Każdy człowiek chętnie porusza się w terenie, który jest dobrze widoczny, a takim dobrze widocznym terenem w warunkach nocnych będzie teren dobrze oświetlony. Dobre widzenie w nocy warunkuje zasadniczo nie poziom natężenia oświetlenia, a kontrasty między ciemnym i oświetlonym terenem. I właśnie tu odnajdujemy drugą rolę dla świateł mijania, gdzie oprócz roli oświetlenia drogi (co w warunkach miejskich nie jest tak ważne) informują i to z dość dużej odległości wszystkich użytkowników drogi, a więc również, a może przede wszystkim pieszych, o poruszającym się pojeździe.

Przeciwnicy świateł mijania przytoczą od razu jedną z wad — olśnienie światłami wymijających się pojazdów. Olśnienie to jest tym większe, im oświetlenie ogólne jest niższe i co najważniejsze — gdy światła pojazdu są nieprawidłowo ustawione. To jest chyba najważniejsza sprawa.

Źle ustawione światła są groźne, a w warunkach mokrej i śliskiej nawierzchni nawet bardzo groźne. We własnym więc jak i innych użytkowników dróg interesie, dbajmy o prawidłowe ustawienie świateł.

Czynność ani zbyt skomplikowana, ani zbyt droga do wykonania w stacji obsługi, przed sezonem jesienno-zimowym winna być dokonana przez każdego kierowcę.

(A. Ch.)

DODATKOWY ZAROBEK W PSK
Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Łodzi

zatrudni w dniach 26, 27 i 28 grudnia 1975 roku

w ramach prac doraźnych ładowaczy przy rozładunku wagonów na stacjach kolejowych węzła łódzkiego.

Należność za rozładowane wagony obliczana na podstawie stawek akordowych podwyższonych o 60 proc. wypłacona będzie w dniu następnym po rozładowaniu wagonów.

Kandydaci mogą się zgłaszać do Ekspedycji Rejonowej Przesyłek Wagonowych PSK w Łodzi, ul. Żeromskiego 53 lub telefonicznie na tel. 255-70 i 331-45 w godzinach 6—18.

4640-k

PZU

KIEROWCO! WŁĄCZAJĄC SIĘ DO RUCHU USZANUJ PIERWSZEŃSTWO INNYCH POJAZDÓW.

4452-k

Kupno-Sprzedaż

DZIAŁKĘ 4000 m sprzedam. Radziecka 106, m. 1 22623 g

SPRZEDAM budynek murowany 6-izbowy wyłączony spod kwaterunku, plac 1065 m. Wiadomość: Łęczycka 38, m. 14, II p. 22265 g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1975 roku zmarła, przeżywszy lat 87

Ś. + P.

ELEONORA ADAMCZEWSKA–HARTMAN

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 20. XII. br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach.

MĄŻ i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 18 grudnia 1975 r. zmarł wieloletni pracownik Działu Księgowości WPPP w Łodzi

KOL.

FELICJAN KRYNICKI

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika, nieodżałowanego Kolegę, prawego Człowieka oraz działacza związkowego.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego, składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU PIEKARSKIEGO w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18. XII. 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

BOLESŁAW KRZESOWSKI

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20. XII. 1975 r. o godz. 13.30, z kaplicy cmentarza na Dołach.

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego, składają:

DYREKCJA, KP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY III ODDZIAŁU P. PKS w ŁODZI

Dnia 18 grudnia 1975 r. zmarł nasz najwierniejszy Przyjaciel, najukochańszy Mąż i drogi Ojciec

Ś. + P.

FELICJAN KRYNICKI

długoletni pracownik Wojewódzkich Zakładów Przemysłu Piekarskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 grudnia br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym (część katolicka), o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18. XII. 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

BOLESŁAW KRZESOWSKI

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20. XII. 1975 r. o godz. 13.30, z kaplicy cmentarza na Dołach.

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego, składają:

DYREKCJA, KP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY III ODDZIAŁU P. PKS w ŁODZI

Dnia 17 grudnia br. zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

KAZIMIERZ BUCHALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 grudnia br. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarza na Chojnach przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają z głębokim żalem

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUCZKA

W dniu 19. XII. 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 73, najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

Ś. + P.

WŁADYSŁAW DOLACIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 22. XII. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, i WNUCZĘTA

W dniu 19 grudnia 1975 r. zmarła, przeżywszy lat 82, opatrzona św. sakramentami

Ś. + P.

STEFANIA TRĄBCZYŃSKA

z domu KUBUSIŃSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22. XII. 1975 r. o godz. 14.30 z kościoła św. Piotra i Pawła, Nawrot 194, na cmentarz Doły, o czym powiadamia pogrążony w żałobie

MĄŻ z RODZINĄ

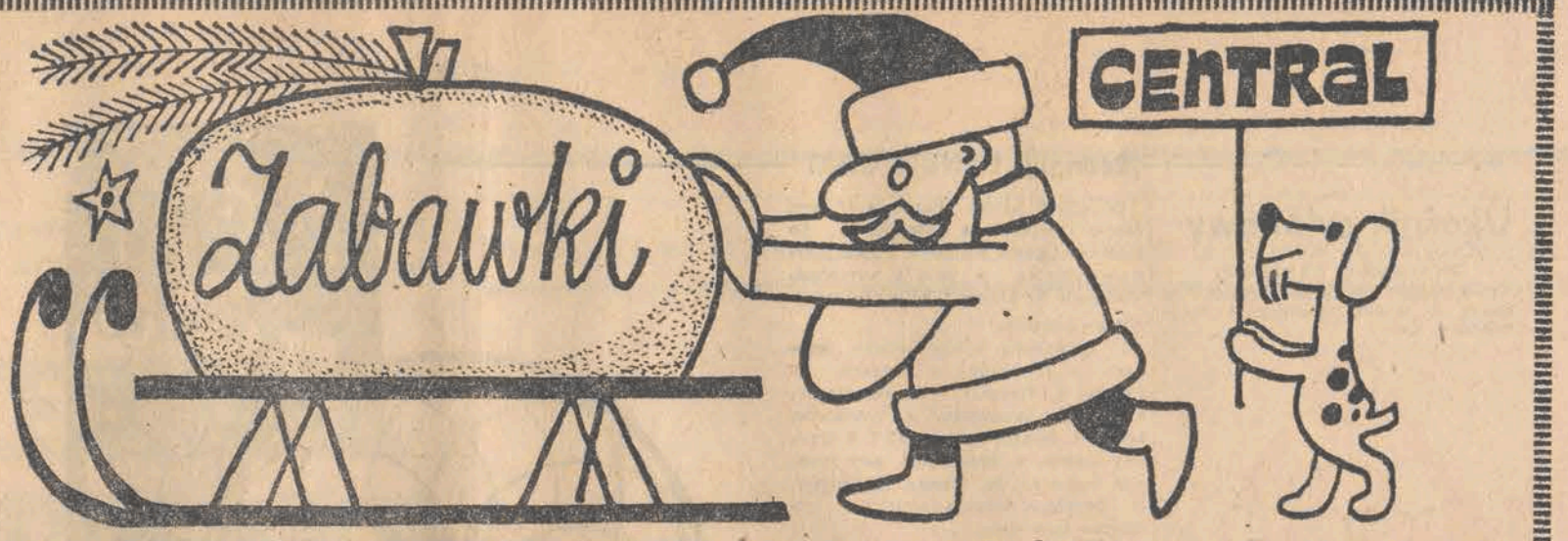

MIKOŁAJ W SDH „CENTRAL" ■ SKŁADA DZIECIOM ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

– Przyjmuje zgłoszenia na bezpłatne rozwożenie zabawek do domów w dniach 23 i 24 grudnia br.
– Wszystkim już teraz radzi dokonać zakupów upominków gwiazdkowych

Społem Życząc udanych zakupów zapraszamy do **SDH „CENTRAL" w ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej 165.**

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W ŁODZI ODDZIAŁ I

ZATRUDNI W DNIACH 24—28. XII. i 31. XII.—2. I. 1976 ROKU

każdą liczbę pracowników przy rozładunku wagonów na stacji kolejowej Łódź – Karolew.

Praca w akordzie, zarobek dzienny od 250 zł do 350 zł w zależności od rodzaju materiału.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział spedycji kolejowej ŁPTB przy ul. FORNALSKIEJ 3/5 w godz. 6–16.

4577-k

KOŻUCHY — damski, męski — zagraniczne, sprzedam. Wandurskiego 8, m. 50. Od Tatrzańskiej

KUPIĘ bony. Tel. 333-21 22075 g

KUPIĘ bony PKO. Tel. 748-92 po godz. 16 22766 g

PALMĘ „Feniks" (bardzo duża) — sprzedam. Ciołkowskiego 9 m. 17

KOŻUCH damski, nowy — sprzedam. 619-87 22909 g

CHARTY angielskie — szczenięta rodowodowe, rodzice import — sprzedam. Tel. 211-10 22778 g

SPRZEDAM zmechanizowany urządzony punkt odnawiania kożuchów i futer z lokalem lub na demontaż z powodu starszego wieku. Łódź, Deczyńskiego 25 przy Warszawskiej. (Dojazd tramwajem „8".) 22557 g

FUTRO łapki karakułowe brązowe — sprzedam. Głowackiego 15, m. 7 (Doły) 22605 g

MAGIEL elektryczny sprzedam. Łódź, Dąbrowskiego 28 c, m. 2 22610 g

TELEWIZOR samochodowy — sprzedam. Tel. 656-37, po 16 22219 g

TELEWIZOR „Rekord II" sprzedam na części. Tel. 483-54, godz. 15—18

KOŻUSZEK chłopiecy mały sprzedam. Tel. 51-19-80 22342 g

KOŁNIERZE z lisów sprzedaję prywatnie. Zachodnia 23 B, m. 35, bloki, wejście z podwórza pierwsze piętro 20828 g

SKÓRY owcze na kożuch sprzedam. Obywatelska 92 w podwórzu (przy moście Kolei Obwodowej) Leokadia Sznej 22818 g

SPRZEDAM biam czarny — karakuły, grzbiety Tel. 211-02 22827 g

KOŻUCH damski i męski — sprzedam. Tel. 414-93 23055 g

FUTRO łapki karakułowe sprzedam, telefon 703-72 22525 g

Pojazdy

„WARTBURGA 312" — stan dobry — sprzedam. Ceglana 8 a, m. 18 22632 g

„SYRENĘ 105" — sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Oferty „22718" Prasa, Piotrkowska 96

„VW — 1500" — sprzedam. Tel. 752-23, po 16 22569 g

KUPIĘ „Wartburga 1000", „Skodę 1000 MB". Tel. Łódź, 51-41-69 22222 g

„SYRENĘ 103" tanio sprzedam (blacha do remontu). Tel. 52-72-89, po 16 22189 g

„SYRENĘ 105-L" — odbiór II kwartał 1976, zamienię na „Zaporożca". Odbiór „Motozbyt". Oferty „22064" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ „Skodę 110-L" na „Fiata 125 p" z odbiorem z „Polmozbytu". Tel. 431-93, po 16 22290 g

„MORRIS Austin" (1967) sprzedam. Tel. 424-16, po godz. 16 22283 g

SPRZEDAM „Skodę 100-S" 1972 — stan idealny, 641-60 od 16 22775 g

SPRZEDAM „Stara 27-W" lub zamienię na „Fiata". Gliniana 25. Oglądać od środy 22834 g

„WARTBURGA 1000 de Lux" sprzedam. Łódź ul. Szpitalna 4 A, m. 29 22336 g

„WARTBURGA de Lux" model 1973 sprzedam. Astronautów 3, m. 27, godzina 16—19 23196 g

„RENAULTA 16" — sprzedam. Tel. 603-12, godz. 15—17 23026 g

SOLAN SOLAN SOLAN

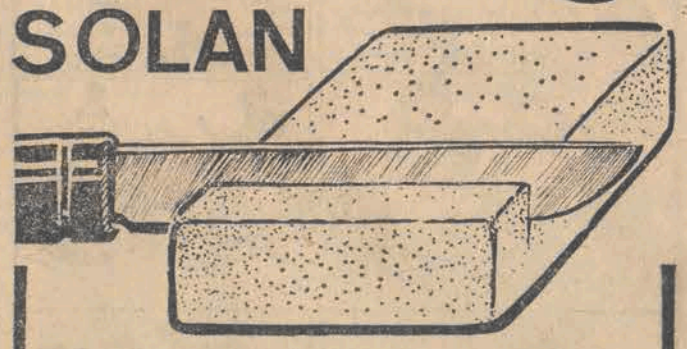

TO SER OSTRY, SŁONY, LEKKO PIKANTNY

W PUSZKACH 16 KG, DO DŁUGOTRWAŁEGO PRZECHOWYWANIA I NA WAGĘ

NIEODZOWNY DODATEK DO WYKWINTNEGO PRZYJĘCIA I ZWYKŁEGO POSIŁKU

poleca

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH

4593-k

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ARGED"

w Łodzi, ul. Artyleryjska 3/5

uprzejmie informuje PT Klientów, że od 22 XII. 1975 r.

PRZEDPŁATY NA ROK 1976 na:

- PRALKI AUTOMATYCZNE „POLAR" PS BIO 663
- ROBOTY WIELOCZYNNOŚCIOWE KM-8 prod. NRD
- KUCHNIE GAZOWE typ 1 kg 4/1-1 z wysuwanym piekarnikiem
- KUCHNIE GAZOWE 4-palnikowe typ kg-0-4/1-19 z piekarnikiem

przyjmują sklepy na terenie:
województwa miejskiego łódzkiego

- ✷ ŁÓDŹ, UL. ARMII CZERWONEJ 27
- ✷ ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 29
- ✷ ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16
- ✷ ŁÓDŹ, UL. GAGARINA 6
- ✷ ŁÓDŹ, UL. BRZECHWY 5
- ✷ PABIANICE, UL. 20-LECIA 10
- ✷ PABIANICE UL. ARMII CZERWONEJ 15
- ✷ ZGIERZ, UL. 1 MAJA 13
- ✷ OZORKÓW, UL. H. SAWICKIEJ 28

na terenie województwa sieradzkiego

- ✷ ZDUŃSKA WOLA, UL. DĄBROWSKIEGO 9
- ✷ SIERADZ, UL. POLNA 3/5

PONADTO PRZEDPŁATY NA:

- ROBOTY WIELOCZYNNOŚCIOWE KM-8

PRZYJMUJĄ SKLEPY:

- ✷ ŁÓDŹ, UL. BRONIEWSKIEGO 65
- ✷ ŁÓDŹ, UL. LUTOMIERSKA 8

Realizacja przedpłat następować będzie sukcesywnie w ciągu roku, w miarę otrzymywanych dostaw sprzętu wg. kolejności dokonanych przedpłat. Bliższych informacji w zakresie warunków przedpłat udzielają w.w. sklepy.

4532-k

Lokale

SAMOTNA osoba poszukuje mieszkania sublokatorskiego. Tel. 52-04-21 w. 295 lub 796-62 23116 g

GARAŻ składany metalowy — sprzedam. Wymiary 330×450. Dzwonić 758-16 22635 g

M-4 Zgierska-Stefana zamienię na M-3 i M-2 w okolicy. Tel. 51-13-67 22649 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje małego mieszkania. Oferty „22678" Prasa, Piotrkowska 96

M-4 Retkinia (Balonowa) nie umeblowane do wynajęcia na 2 lata. Płatne z góry. Oferty „22590" Prasa, Piotrkowska 96

CENTRUM Częstochowy — komfortowe 2-pokojowe (bloki) zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Łódź Felińskiego 5 a, m. 106 22545 g

DWA pokoje, kuchnia, 63 m wygody, bez c.o., centrum — zamienię na pokój, kuchnię kwaterunkowe i pokój samodzielny — stare budownictwo. Oferty „22506" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 Tarnowskie Góry k. Bytomia zamienię na podobne lub M-3 w Łodzi, Zbigniew Hardy, Łódź, Pułaskiego 14 22345 g

SAMODZIELNY pokój kupię lub wynajmę. Oferty „22243" Prasa, Piotrkowska 96

SZCZECIN — pokój z kuchnią, II piętro, z wygodami kwaterunkowe zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „22237" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ zamienię z Dąbrowy na Widzew lub śródmieście. Tel. 275-48 22164 g

SPRZEDAM własnościowe M-3 (38 m) Dąbrowa, II piętro, loggia. Oferty z podaniem ceny „22076" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią (M-2) — kupię. Tel. 486-49

KUPIĘ mieszkanie własnościowe w blokach (pokój z kuchnią), najchętniej w dzielnicy Teofilów Oferty „22310" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 51-59-66 22303 g

FOTOGRAFIK poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „22239" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe własnościowe — śródmieście. Oferty „23018" Prasa, Piotrkowska 96

Różne

Dr ZIOMKOWSKI skórne, weneryczne 16—19, Piotrkowska 59 21536 g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel 355-30, codziennie 14—18 21628 g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4, Tel. 240-17 21830 g

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowski 20648 g

ANGIELSKI, hiszpański. Tuwima 40—4, Leniec 22120 g

PRZYJMĘ gosposię. Tel. 856-16 22942 g

TECHNIK elektronik z kilkuletnią praktyką przyjmie konserwację, obsługę, naprawy, inną pracę. — Oferty „22454" Prasa, Piotrkowska 96 21980 g

PRZYJMĘ kulturalną kobietę w średnim wieku do prowadzenia gospodarstwa domowego w domku jednorodzinnym z wszystkimi wygodami. Na miejscu możliwość dodatkowej pracy w warsztacie rzemieślniczym. Oferty „22819" Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA uczennica do zakładu fryzjerskiego zaraz. Zielona 15 A 22916 g

PŁASKOWNIK z drutu aluminiowego w różnych wymiarach dam do wykonania sukcesywnie. Oferty „22602" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHODOWE podwozia zabezpieczamy antykorozyjnie poprzez gumowanie. Aleksandrowska 127 Tel. 52-79-55 22375 g

WSPÓLNIKA do dużej hodowli kur — przyjmę. Oferty „22674" Prasa, Piotrkowska 96

ZGINĘŁA jamniczka jasno-brązowa wabi się Norka. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 53, m. 5, front, II piętro 23062 g

SOBOTA — 13 bm. ok. godz. 15 przed pralnią na ul. Zaolziańskiej omyłkowo wrzucono do samochodu „Żuk" nakrycia wersalek. Uczciwego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Gałczyńskiego 5, m. 32, bl. 213, po 17 23023 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien, Nowakowska, Zachodnia 75 23143 g

Komunikat MPK

W związku z ograniczoną możliwością nabycia biletów w kioskach „Ruchu" w okresie świąt, uprzejmie przypominamy o celowości wcześniejszego zakupu biletów. W dn. 25 i 26 grudnia br. tylko kioski MPK prowadzące sprzedaż biletów czynne będą normalnie. 4657-k

Rozkosze łamania głowy

(134)

Redaguje HENRYK CISKI

Ukośnik sylabowy

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Pomaga słabszemu uczniowi w nauce, 2. Sztuka wymowy, 3. Polomierz, 4. Żerdź.

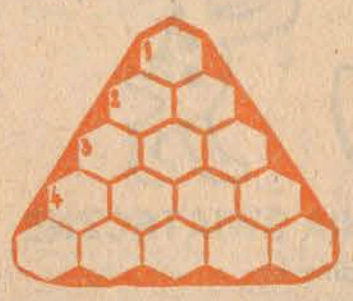

Odgadnąć należy znaczenie 12 wyrazów i wpisać je odśrodkowo do podanej figury. Początek wpisu pierwszej sylabie w polu z numerem. Kierunek — prawo i lewoskrętny.

Prawoskrętnie

1. Krzewinka o czerwonych jagodach. 2. Chroniona w Tatrach, 3. Piuska, 4. Element architektoniczny, 5. Okrągłe sklepienie, 6. Towarzysz broni. 7. Bohater „Kalewali", 8. Trudny wybór, 9. Przychodzi, gdy zdrowie zawodzi, 10. Siostra Balladyny, 11. Ozdobna tkanina ażurowa, 12. Chatka gajowego.

Lewoskrętnie

1. Grupa dokonująca napadów z bronią, 2. Zmrok jesienny, 3. Gatunek marchwi, 4. Rodzaj skórzanej czapki, 5. Starodawny powozik, 6. Oblicza za nas, 7. Wróżenie z kart, 8. Amator, 9. Część buta, 10. Miły zapach, 11. Pasterski szałas w Karpatach, 12. Przepływa przez Tuluzę.

Co Kasia kupiła?

Zanim Kasia wybrała sobie wymarzoną zabawkę zrobiła w sklepie duży nieporządek. Porównując obydwa rysunki, i powiedzcie która zabawkę kupiła Kasia?

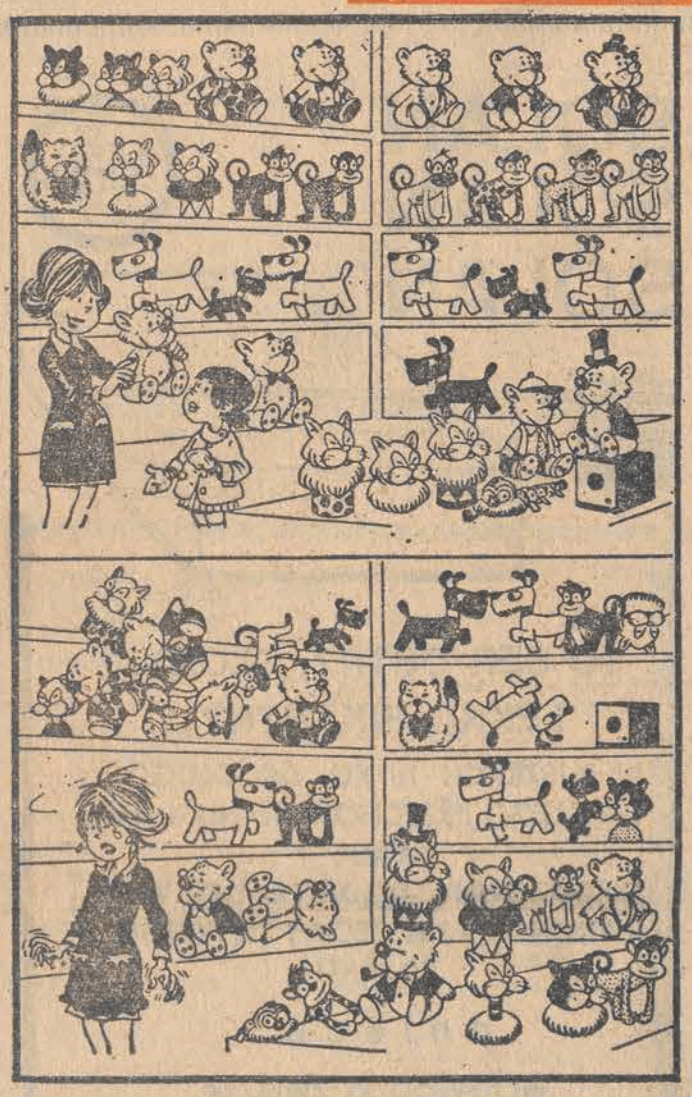

Odśrodkowa rozeta sylabowa

Minikrzyżówka

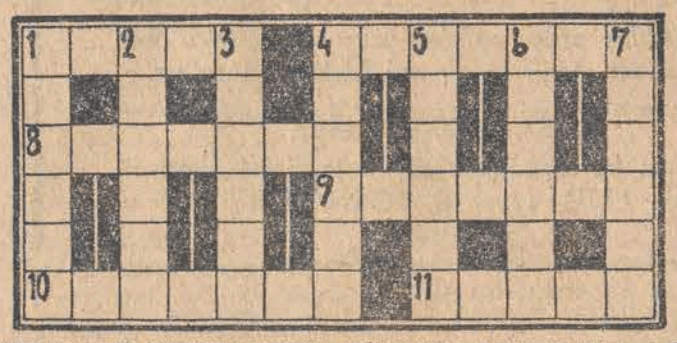

POZIOMO: 1. W literaturze na poddaszu, 4. Zakończenie nóg u niektórych zwierząt umożliwiające im poruszanie się po gładkiej powierzchni, 8. Stado owiec, 9. Sztuczne włókno 10. Ludzkie tragedie, 11. Mowa danego regionu.

PIONOWO: 1. Joanny u Morcinka, 2. Niedobrze gdy brak 5-tej, 3. Rozkaz jodowy, 4. My wszyscy, 5. Zakres działania, 6. Podłoże armaty, 7. Tajniki jakiejś sztuki.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DP" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Rozkosze łamania głowy nr 134".

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" Nr 130

ARYTMOGRAF

„NAPRAWY ZŁOTEJ I SREBRNEJ BIŻUTERII WYKONUJE JUBILER".

Zadanie arytmetyczne

3 + 221 = 224
\+ : −
12 + 17 = 29
15 × 13 = 195

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: Adresat, łup, Ali, oko, Ob, Ur, nakaz, ufnal, om, AA, cap, pal, Dan, animato

PINOWO: kłonica, apokopa, Ra, Ely, Si, tornado, Goplana, BAM, Ufa, sam, pi, la

WIRÓWKA LITERACKA: „Kataki", Bakin, Baryka, Tania, „Karawana", Parys, Norina, „Wojna", Panowa.

Nagrody (ufundowane przez PHD „Jubiler") wylosowali: pasek ozdobny — Jolanta Kołtunowska, Pabianice, ul. Piątkowisko 7, p-ta Pabianice; klipsy z broszką — Mieczysław Parzonko, Łódź, ul. Traktorowa 53, naszyjnik — Cecylia Kornacka, Zgierz, Osiedle Pietrusińskiego bl. 1. Korale: Bożena Jagielska, Bronisławy 05-806, Rybno, woj. skierniewickie.

Nagrody są do odebrania w naszej redakcji w godz. 10—16 w pok. nr 320 (archiwum)

Tłumaczyła: EWA TORSKA

NIEBEZPIECZNA GRA

ROSS MACDONALD

Odwróciłem się i popatrzyłem na rudą głowę ex-boksera. Był tak szeroki, że zajmował cały korytarz od ściany do ściany, kiedy zbliżał się do mnie szybkimi, skradającymi się krokami. Wciągnął podbródek, a twarz jego zmienił uśmiech szczęścia. Wahałem się, czy zadać mu cios, bo przecież za plecami stał histeryczny Garland z rewolwerem w ręku.

— Absolutnie nie! Chciałbym jeszcze raz zacząć od początku i dojść do czegoś, jeżeli znajdę zajęcie, które się opłaca.

— Rozumiem, że chciałby pan dla mnie pracować — stwierdził Kerch. — Ale co może mi pan zaoferować?

— Mogę spróbować wszystkiego, a nie łatwo mi zaimponować. Poza tym potrafię bić się.

— Umie pan się obchodzić z rewolwerem?

— Oczywiście.

— Wstawaj, Rusty. Chciałbym sprawdzić, czy ten młody człowiek da ci radę.

Rusty wstał i przeciągnął się. Z obwisłymi rękami człapał od tapczana w moją stronę, przerzuciwszy punkt ciężkości na czubki stóp. Zwrócił ku mnie twarz pokryta bliznami: facjata wyglądała dość twarda, tak że można było połamać sobie na niej kości. Usta jego otworzyły się w chichocie, który obnażył pieńki zębów, ale oczy — bladoniebieskie szparki pod pociętymi bliznami, brwiami — obserwowały uważnie moje nogi.

Ostrożnie wyszedłem mu naprzeciw i uderzyłem go lekko lewą ręką, by sprawdzić jego szybkość. Uchylił się, nie ruszając nóg z miejsca, manerw ten dowiódł, że potrafi reagować szybko. Zaraz potem wymierzyłem prawy prosty, który trafił w policzek. Nim zdołał odzyskać równowagę, wsadziłem lewy w podbródek, pozbawiając go równowagi. Ale zanim zdołałem zadać dalszy cios prawą, chwycił mnie w klincz i obiema pięściami zaczął obrabiać mi nerki. Przełamałem jednak ten uchwyt i uniosłem go w górę. Zatoczył się i usiadł z powrotem na skórzanym tapczanie.

— Zostań na miejscu, Rusty — zawołał Kerch. — Nie kazałem ci się z nim bić. Chciałem tylko zobaczyć, czy facet umie w ogóle zadawać ciosy. — A widać, że potrafi!

— Miał szczęście, że wykorzystał moment, kiedy straciłem równowagę. W przeciwnym razie nie byłby w stanie mnie dotknąć. Ale nie wstawał już z tapczana.

— Nie życzę sobie, by moim ludzie się bili między sobą, oświadczył Kerch. Przeciwnie, chciałbym widzieć harmonijne stosunki między moimi pracownikami.

— Czy ma to znaczyć, że zostałem zaangażowany?

— Niech mi pan da szansę zmierzyć się z nim, Mr. Kerch. Przecież pozwolił pan żeby zadał mi cios...

— To ty na to pozwoliłeś, Rusty! Chyba ci niczego nie uszkodził?

— Nie. Taki żółtodziób nie mógłby tego zrobić, gdybym nawet mu podał szczękę na tacy.

— Zgadza się. Gdybyś ty go trafił, połamałbyś mu prawdopodobnie żebra. Dlatego wypraszam sobie bijatykę.

Rusty milczał. Ale jego pokryta bliznami twarz miała wyraz, który ktoś mógłby nazwać tylko kiepską karykaturą wyrazu twarzy chłopczyka, któremu zabroniono grać w piłkę nożną.

— A więc żadnych bijatyk, Rusty!

— Dobrze, Mr. Kerch.

Mr Kerch zwrócił się do mnie. — Niech mnie pan odwiedzi jutro o dwunastej. W moim apartamencie na ostatnim piętrze hotelu Palace. Jak się pan nazywa?

— John jak?

— Moje nazwisko niestety mnie ośmiesza. Nazywam się mianowicie Sarnie.

— John.

— John jak?

— Ach — powiedział Kerch cicho. — Może będę mógł pana zaangażować, John.

— Bardzo bym tego pragnął.

Jego wyłupiaste oczy myszkowały po mnie od stóp do głów, jakby chciały mnie zapamiętać.

— Poza tym moi pracownicy mówią do mnie Mr. Kerch, John. Pod tym względem jestem dość wrażliwy.

— Tak jest, Mr. Kerch.

Te ostatnie słowa przeszły mi przez gardło z trudem, bo przełyk mi zatkało, ale nie mogłem pewnie w tej chwili pozwolić sobie na detale.

— Teraz brzmi to już lepiej, John. Możesz już iść.

— Dziękuję, Mr. Kerch. — Skoniłem się.

Kiedy opuściłem pokój i szedłem korytarzem, czułem, że żyły na skroniach mi nabrzmiały. Nim jednak doszedłem do drzwi wychodzących na hol, otworzyły się one i wraz z dźwiękami orkiestry wypłynął z nich plasującym krokiem Garland. Rozpoznaliśmy się równocześnie. Czarny rewolwer wyjrzał z jego dłoni, jak ropucha.

— Co za bezczelność! Ośmielić się przychodzić tutaj? — rzekł Garland. — Niech się pan uprzejmie odwróci i idzie w kierunku drzwi na przeciwnym końcu korytarza. Kerch niewątpliwie zechce pana zobaczyć.

— Czy nie jest pan zobowiązany nazywać go Mr. Kerch?

— Niech się pan odwróci — i to szybko! — warknął Garland — Wyprowadzę mnie pan z równowagi!

SOBOTA, 20 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — Botanika. 10.00 „Dyrektorzy" — odc. IV pt. „Wieczny zastępca" — film TVP. 13.30 TV Technikum Rolnicze — Historia — Hodowla zwierząt. 15.00 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 17.15 Dziennik. 17.25 Obiektyw — program woj.. białostockiego, bielsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, włocławskiego, zamojskiego. 17.45 „Z kamerą w TV Leningrad". 18.20 Wszystko za wszystko. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor, 20.20 „Dyrektorzy" — odc. V pt „Pełniący obowiązki". 21.30 Koncert WOSPR i TV. 22.20 Dziennik. 22.40 Wiad. sport. 23.00 Śpiewa Ellen Nicolaysen. 23.25 Opowieści Starszego Pana.

PROGRAM II

17.15 Godzina Osmańczyka. 18.20 Liryki północy. 19.00 Porozmawiajmy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Oto muzyka" — pr. rozr. TV NRD. 21.15 24 godziny. 21.25 „Znaczek pocztowy" — film fab. prod. RFN. 22.40 Kino Miniatur. 23.25 Przeboje świata.

NIEDZIELA, 21 GRUDNIA

PROGRAM I

6.15 TV Technikum Rolnicze — Historia — Hodowla zwierząt. 7.15 TV Kurs Rolniczy. 8.00 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.55 Wiadomości sportowe. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 „Caravaggio" — odc I filmu biograficznego prod. wł. 12.00 Lektury Pegaza. 12.15 Dziennik. 12.35 Tydzień — magazyn spraw codziennych. 13.05 Dla dzieci: „Chcę być duży". 13.55 Bank Miast cz. I Siemiatycze — Człuchów. 15.10 „Łowca nagród" — film fab. prod. USA. 16.00 Losowanie Dużego Lotka. 16.15 Refleksje obywatelskie. 16.30 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 18.15 „Rodzina Whiteoaków" — odc. 8 filmu ser. prod. kanad. 18.05 Bank Miast cz. II. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Dyrektorzy" — odc. VI (ostatni) pt. „Ryzykant" — film TVP. 22.05 Bank Miast (III). 22.50 Wieczorny gość — J. Zakrzeński. 23.25 Inf. Magazyn Sportowy.

PROGRAM II

13.25 Bitwy, kampanie, dowódcy. 13.55 Szkice wielkomiejskie. 14.25 Dla młodych widzów. 15.05 Czas i ludzie: „Dolina Jaskiń". 16.05 Filmy L. Buczkowskiego: „Deszczowy lipiec". 17.45 „Merci Cherie" — recital U. Jürgensa. 18.25 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Studio Przebojów — pr. TV NRD. 21.20 „Co nam zostało z tych lat" — I. Śmiałowski. 21.50 Pr filmowy. 22.05 Teatr Telewizji K. Fiałkowski „Biohazard" Wykonawcy: M. Voit, P. Krukowski, B. Marszałek, Zb. Bielski, T. Schmidt, W. Saar (z Łodzi).

PONIEDZIAŁEK, 22 GRUDNIA

PROGRAM I

9.00 Dla młodych widzów: „Przyjaciel" — film fab. 12.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — Chemia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj.: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego. 17.00 Zwierzyniec. 17.40 Echo stadionu. 18.05 „Dzień po dniu" — odc. 14 pt. „20 czerwca — wtorek" — film ser. prod. radz. 19.00 Szare na złote — Mam pomysł. 19.20 Dobranoc — Jak Uszatek i Zębatek pomogli Bobikowi. 19.30 Dziennik 20.20 Teatr TV: J. Słowacki „Horsztyński" — scenariusz TV i reż. I. Gogolewski. 21.55 Świadkowie. 22.30 Dziennik. 22.50 Wiad. sport. 23.00 Spotkanie przy fortepianie — A. Korzyński.

PROGRAM II

17.30 Współistnienie i praktyka. 18.00 Warszawski Dworzec Centralny — cz. I film dok. 18.30 Świat, Obyczaje, Polityka. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Złota Nuta" — pr. estr. TV NRD. 21.40 24 godziny. 22.00 „Przegląd polonijny". 22.30 Zagraniczny Film Dokumentalny. 23.05 Język angielski.

TYDZIEŃ TV

WTOREK, 23 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Język polski. 9.00 Dla młodych widzów: „Dwanaście miesięcy" — film fab. cz. I. 10.30 „Dyrektorzy" — odc. V pt. „Pełniący obowiązki" — film TVP. 11.35 „Rodzina Whiteoaków" — odc. 8 film ser. prod. kanad. 13.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — Mechanizacja rolnictwa. 15.55 Program dnia. 16.00 Na wielkim i małym ekranie. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program woj.: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, zielonogórskiego. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.20 Studio TV Młodych. 18.20 Studio otwartych drzwi. 18.50 Fakty, Opinie, Hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.25 „Czterdziestolatek" — odc. pt. „Pocztówka ze Spitzbergenu" czyli oczarowanie" film ser. prod. TVP. 21.20 Świat i Polska. 22.10 Dziennik. 22.25 „Pieśni" — film baletowy. 22.55 Tor wolny i wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.25 Podstawy estetyki filmowej „Obraz, który malarstwem być przestaje". 17.20 Teatr TV: J. Słowacki „Horsztyński" — reż. I. Gogolewski. 19.00 Studio PI. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Wtorek melomana. 21.25 24 godziny. 21.35 Loża. 22.15 „Ciepły, wiosenny wiatr" — rep. film. o L. Nitschowej.

ŚRODA, 24 GRUDNIA

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — Mechanizacja rolnictwa. 9.00 Dla dzieci: „Dwanaście miesięcy" — cz. II film fab. 10.15 „Dyrektorzy" — odc. VI pt. „Ryzykant" — film TVP. 11.50 „Czterdziestolatek" — odc. pt. „Pocztówka ze Spitzbergenu czyli oczarowanie" — film ser. TVP. 15.40 Losowanie Małego Lotka. 15.55 Dla dzieci: „Królowa śniegu" — film prod. radz. 17.15 Dla dzieci. 18.15 „Narodziny" — film TVP. 18.45 Koncert muzyki dawnej — na Zamku Warszawskim. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.05 „Bracia patrzcie jeno.., — popularne kolędy śpiewa Chór PR i TV we Wrocławiu. 20.35 „Niespotykanie spokojny człowiek" — film TVP. 21.35 Teatr Komedii: W. Bogusławski — „Spazmy modne". 22.45 Zywoty instrumentów — Fagot (W) (kolor). 23.45 Opowieści Starszego Pana.

PROGRAM II

18.15 Na organach elektronowych gra R. Scott. 18.45 Taverna Pod Różą Wiatrów. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kopciuszek" — filmowa wersja opery G. Rossiniego. 21.35 Wieczór wigilijny w piwnicy W. Warskiej. 22.15 Spotkanie z górami. 22.45 „Radość o poranku" — film fab. prod. USA.

CZWARTEK, 25 GRUDNIA

(I DZIEŃ ŚWIĄT)

PROGRAM I

9.00 „Przygody Hucka Finna" — film fab. prod. radz. 10.35 W starym kinie. 12.10 „Świąteczna wizyta". 12.20 „La serva Padrona" — opera G. Pergolesiego. 13.10 Dla dzieci: „Są, albo ich nie ma". 14.00 „Piórkiem i węglem". 14.25 „Kolędy z różnych stron" — śpiewa I. Jarocka. 14.40 Świąteczna wizyta. 15.00 „Stary strych" — program Marty Stebnickiej. 15.45 Wielka gra — teleturniej. 16.35 Świąteczna wizyta. 16.45 „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód" — komedia filmowa prod. radz. 18.15 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Złoto Mackenny" — film fab. prod. USA. 22.05 „Dobry wieczór tu Łódź" — Wieczór z gwiazdami. Wyk.: C. Chiriać (Rumunia) laureatka Festiwalu w Sopocie, E. Macias (Francja), Orkiestra PR i TV pod dyr. H. Debicha. Prowadzenie L. Kydryński. 23.05 „Błaznujcie sami" — pr. rozr.

PROGRAM II

12.15 Kino Melodramatów — Seans I „Pożegnalny walc" — film fab. prod. ang. 14.50 Kino Melodramatów — Seans II „Jej powrót" — film prod. TVP. 16.45 Sport w roku 1975 — jazda figurowa na lodzie. 17.45 „3 + 1" — Novi Singers. 18.15 Kino Melodramatów — Seans III „Spotkanie po latach" — film prod. ang. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Posłuchajmy raz jeszcze — grają laureaci Konkursu Chopinowskiego. 22.05 Kino Melodramatów — Seans IV: „Uwodziciel" — film fab. prod. węg.

PIĄTEK, 26 GRUDNIA

(II DZIEŃ ŚWIĄT)

PROGRAM I

9.00 „Zakazana planeta" — film fab. prod. USA.. 10.35 „Przed Olimpiadą w Innsbrucku". 11.15 „Gdy królowały gwiazdy". 12.25 „Kolędowe impresje poetów". 13.05 Klub 6 Kontynentów. 13.50 Świąteczna wizyta. 14.00 Dla dzieci. 14.50 Świąteczna wizyta. 15.00 Operowe qui pro quo. 16.10 „Pięcioraczki" — rep. filmowy TVP. 16.55 „Pieśń Norwegii" — film muzyczny. 19.10 „Świąteczna wizyta". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Mózg" — film fab. prod. franc. 21.40 „Winda". 22.25 Śpiewa N. Urbankowa. 22.50 „Bezdomna jaskółka" — opera komiczna.

PROGRAM II

12.00 Kino Westernów — Seans I — „Mały western" — reż. W. Giersz. „Drugi syn" — film z serii „Bonanza". 13.30 Kino Westernów — Seans 2: „Wilcze echa" — film prod. pol. 15.15 Kino Westernów — Seans 3: „Taki był Dziki Zachód" — film dok. prod. USA. 16.50 Sport w roku 1975 — gimnastyka art. 17.50 „3000 sekund z E. Wiśniewską". 18.50 „Pod Wielką Kopułą" — rep. film. z Mistrzostw Europy w LA w Katowicach. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Goście Sopotu 1975" — pr. rozr. 21.15 „Spotkania z górami". 21.40 „Wyjście z ciosem" — rep. film. z ME w boksie. 21.55 Kino Westernów: Seans 4 „Siedmiu wspaniałych" — film prod. USA.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47; sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05. dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60. „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-62 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Nr indeksu 35003/35004.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. U-8